

Przez upowszechnienie oświaty i czytelnictwa — do szybszej realizacji planu 6-letniego

Przed uchwaleniem budżetu

dla miasta Poznania

Zebrania dyskusyjne z mieszkańcami

Na dzień 17 bm. zwołana została VI Sesja Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu. Zasadniczym tematem sesji jest omówienie wykonania planu gospodarczego i budżetu za 1952 oraz uchwalenie planu gospodarczego i budżetu na rok 1953.

Odpowiednia analiza planu i budżetu i bieżąca kontrola jego realizacji przyczynia się do lepszego wykonania zadań czwartego roku planu 6-letniego.

Aby sesja spełniła dobrze swoje zadanie, członkowie Rady odbędą przed sesją zebrania z ludnością, na których radni omówią budżet państwowy z uwzględnieniem budżetu miasta Poznania. Zebrania te odbędą się we wszystkich dzielnicach miasta.

Bezprawne skonfiskowanie dziennika „Liberté”

„L'Humanité” donosi, że policja francuska skonfiskowała dziennik „Liberté” — organ Komunistycznej Partii Algieru. Wiele dzienników algerskich ostro zaprottestowało przeciwko bezprawnemu postępowaniu policji.

Sąd federalny odrzucił wniosek obrony w sprawie rewizji procesu małżonków Rosenbergów

Sąd federalny w Nowym Jorku odrzucił wniosek obrony w sprawie rewizji procesu małżonków Juliusa i Ethel Rosenbergów. Jak wiadomo, Rosenbergowie zostali niewinnie skazani na karę śmierci na podstawie fałszywych zeznań świadków i agentów FBI.

Data egzekucji wyznaczona została na 18 czerwca o godzinie 22.

Miliony dzieci w krajach obozu pokoju radośnie i uroczyście obchodzili swe święto

MOSKWA (PAP)

Międzynarodowy Dzień Dziecka obchodzony w całym Kraju Rad. W filii Wielkiego Teatru w Moskwie odbyło się ogólnomięjskie zebranie, na którym referat wygłosiła wiceminister oświaty federacji rosyjskiej — Ludmiła Dubrowina.

Państwo radzieckie — stwierdziła mówczyni — udziela kobietom dużej pomocy materialnej w wychowaniu dzieci. W sam

Młodzież szkolna pomagać będzie w pracach rolnych

W okresie wakacyjnym wyjedzie z Poznania i województwa około 7000 młodzieży szkolnej do brygad rolnych SP. Pojadą oni w trzech turnusach: dziewczęta do PGR-ów województwa gdańskiego, a chłopcy do PGR-ów województwa szczecińskiego. Turnusy są jednomiesięczne.

Dnia 30 bm. młodzież szkół zawodowych wyjedzie na pierwszy turnus, który trwać będzie do 14 lipca br., na drugi turnus od 15 lipca do 15 sierpnia br. wyjadą absolwenci techników, a na trzeci turnus (od 29 lipca do 26 sierpnia br.) — uczniowie szkół ogólnokształcących.

Badania lekarskie kandydatów do brygad zostały już zakończone. Młodzież wyjeżdżająca otrzyma bilety wolnej jazdy koleją do punktu zbornego. (np)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZYTELNIK

Rok IX Wyd. AB

Poznań, czwartek 4 VI 1953 r.

Nr 132 (2877)

Trzy dni przed terminem WFUM rozpoczęła montaż urządzeń dla Nowej Huty

Jak już podawaliśmy, załoga Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych pracuje właśnie nad wykonaniem zamówienia dla Nowej Huty — składającego się z siedmiu wielkich urządzeń.

W miarę jak zbliża się dzień 25 czerwca, do kiedy to załoga WFUM zobowiązała się wysłać do Nowej Huty pierwszą część zamówienia — rośnie tempo robót. Obrób

ka mechaniczna trzech wielkich urządzeń została już zakończona. Montownia rozpoczęła prace w dniu wczorajszym, a więc na trzy dni przed terminem, nie zamierzając dać się wyprzedzić działowi obróbki mechanicznej w osiąganych wynikach.

Budowniczo Nowej Huty nie potrzebują więc obawiać się o terminową realizację dostaw. Robotnicy po-

znańscy na pewno ich nie zawiodą i przedterminowo wyślą pierwszą część zamówienia oraz pozostałe cztery urządzenia. Będą one wykonane planowo, najpóźniej do 21 lipca br. (r)

STALINOGRÓD (PAP)

Cała załoga huty „Batory” walczy o każdą dodatkową tonę produkcji, by przyspieszyć transporty dla Nowej Huty.

Już w dniu 26 maja br. z jednego z wydziałów huty „Batory” dostarczono nowohucińskiemu kombinatowi 100 ton produkcji zadeklarowanych na okres do końca miesiąca, a w ciągu dwu następnych dni załoga tego wydziału wyprodukowała ok. 65 ton wyrobów na poczet zobowiązania czerwcowego.

WROCŁAW (PAP)

Trzy wagony towarowe, załadowane pokrytymi czerwonymi minia konstrukcjami urządzeń opuściły w dniach 30 i 31 maja br. Wrocław. Urządzenia o łącznej wadze 54 ton wysłane zostały do przedsięwzięcia montażu konstrukcji przemysłowych w Nowej Hucie przez załogę stoczni rzecznej „Zacisze”.

Ambitnie walczy o przedterminowe wykonanie dostaw dla Nowej Huty załoga Wrocławskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych.

Zaszczyt montowania pierwszego urządzenia przeznaczonego dla Nowej Huty przypadł w udziale młodzieżowej brygadzie Aleksandra Kempiny.

O 4 dni przed zgłoszonym w zobowiązaniu terminem montaż urządzenia został za zakończony.

60 tysięcy książek sprzedały stoiska Domu Książki na kiermaszach w Poznaniu

W dalszym ciągu trwają tegoroczne „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, obchodzone w zakładach pracy, szkołach i uczelniach. Licznym udziałem w kiermaszach, konkursach czytelnictwa, odczytach i wystawach ludzie pracy dają wyraz głębokiego zainteresowania sprawami książki i czytelnictwa.

Do dnia dzisiejszego ponad 7 tysięcy mieszkańców Poznania zwiędziało centralną wystawę książki, otwartą w filii 5 Biblioteki Miejskiej.

Ogółem otwartych jest na terenie naszego miasta 258 wystaw, których organizację koordynuje Biblioteka Miejska. Poza tym zwiędziać można 18 wystaw prasy oraz ponad 100 wystaw gazetek ściennych, wykresów itp. We wszystkich filiach Biblioteki Miejskiej oraz szkołach i świetlicach poznańskich zakładów pracy wygłaszane są odczyty, pogadanki, przeprowadzane konkursy dobrego czytania, spotkania z literatami oraz zloty przodowników czytelnictwa. W liczbach wyraża się to następująco: Do dnia dzisiejszego odbyły się 32 spotkania z literatami, 222 odczyty i pogadanki, 183 wieczory biblioteczne i wiele in-

nych. W placówkach dzielnicowych Biblioteki Miejskiej odbywają się ponadto wieczory czytania bajek dla dzieci.

Poważne osiągnięcia ma również „Dom Książki”. Odbywające się każdego niedzieli w kilku punktach miasta kiermasze książek gromadzą po kilka tysięcy mieszkańców Poznania. Kiermasze te urozmaicone są występami artystów scen poznańskich oraz zespołów artystycznych szkół i zakładów pracy.

W samych tylko stoiskach „Domu Książki” sprzedano ponad 60 tysięcy egzemplarzy książek.

Ogromnym powodzeniem, zarówno wśród młodzieży jak i dorosłych cieszy się loteria książkowa. Dotąd rozprzedano ogółem 180 tys. losów. (W. T.)

BUDŻET 1953 ROKU ROZWOJ SIECI BIBLIOTEK W WIELKOPOLSKIE

W ROKU

1953



390 BIBLIOTEK PUBLICZNYCH

2146 PUNKTÓW BIBLIOTECZNYCH

6 KROTNIE WIĘCEJ KSIĄZEK NIŻ PRZED WOJNĄ

Z budżetu rozwoju Wielkopolski

Książka — towarzyszem pracy i wypoczynku

Masy ludowe Francji domagają się rządu wolności i pokoju

PARYŻ (PAP)

Jak już donosiliśmy, Mendes-France stanie dziś przed Zgromadzeniem Narodowym, aby ubiegać się o inwestyturę.

Masy ludowe we Francji wzmagają swą akcję, domagając się utworzenia rządu prawdziwie francuskiego, rządu sprawiedliwości społecznej, wolności i pokoju.

Z inicjatywy sekcji CGT i chrześcijańskich związków zawodowych robotnicy arsenału Cherbourg'a i robotnicy budowlani z XIV dzielnicy Paryża przeprowadzili krótkotrwałe strajki oraz wysłali wspólne listy do prezydenta republiki, domagające się rządu demokratycznego. Rezolucje podobnej treści wystosowali na adres prezydenta, deputowanych i do władz publicznych m. in. robotnicy fabryki Berniet w Venissieux i pracownicy urzędu zbożowego.

Dzięki powołaniu stałych brygad polowych wzrasta wydajność i jakość pracy podnosi się dyscyplina wśród spółdzielców

Poważny postęp w dalszym rozwoju i umacnianiu swego zespołowego gospodarstwa osiągnęli w ciągu bież. roku członkowie rolniczego zespołu spółdzielczego w Starowicach w pow. grodzkim na Opolszczyźnie.

Punktem zwrotnym w pracy spółdzielców stało się zorganizowanie z początkiem marca br. 2 stałych brygad polowych, liczących po 34 osoby każda. Brygadam tym przydzielono do uprawy po 207 ha pola oraz przekazano po 6 par koni i odpowiednie ilości sprzętu rolniczego. Na naradach produkcyjnych członkowie obu brygad zapoznali się dokładnie z planami produkcyjnymi oraz planami kampanijnymi i w oparciu o nie podjęli zobowiązanie podniesienia plonów roślin okopowych o 10 q z ha w stosunku do zaplanowanych, zaś zbóż kłosowych o 1 q.

Wprowadzenie stałych brygad polowych przyczyniło się nie tylko do wzrostu wydajności i polepszenia jakości pracy, ale również do wzrostu dyscypliny wśród spółdzielców, dbałości i poszanowania dla zespołowego mienia.

Uchwalony ostatnio dla Wielkopolski budżet na rok 1953 przewiduje m. in. uruchomienie 36 nowych bibliotek i 96 punktów bibliotecznych. W związku z tym już w najbliższych miesiącach w województwie poznańskim istnieć będzie 390 bibliotek i 2146 punktów bibliotecznych.

Zgodnie z planem, w roku bieżącym biblioteki publiczne i stałe punkty biblioteczne w województwie poznańskim posiadać będą 1 710 900 tomów, czyli 6-krotnie więcej książek niż przed wojną. O szybkim rozwoju naszej kultury świadczyć może choćby to, że tylko w roku 1952 do bibliotek publicznych w Wielkopolsce przybyło blisko 297 000 tomów, a więc znacznie więcej niż posiadały wszystkie biblioteki województwa poznańskiego przed wojną.

Rok bieżący przyniesie ponadto zwiększenie o 13 procent ilości książek w bibliotekach szkół podstawowych, które w dniu 31 grudnia ub. r. posiadały już 1 747 519 tomów, w tym 707 166 na wsi.

Szczególnie szybko wzrosła ilość bibliotek we wschodnich powiatach naszego województwa, gdyż zgodnie z planem, w roku bieżącym przybędzie tam po 11 punktów bibliotecznych w powiatach tureckim i konińskim, 10 — w kaliskim, 9 — w kolskim, a przeciętnie po 3 punkty w pozostałych powiatach.

W przeciwieństwie do okresu przedwojennego, kiedy z dobrodziejstw kultury korzystały jedynie klasy posiadające i nie liczną część inteligencji, w Polsce Ludowej książki i inne zdobycze kultury stały się dostępne dla najszerszych mas. Jest to zgodne z polityką naszego państwa ludowego, które obok rozbudowy materialnej, jako jedno z naczelnych zadań postawiło podniesienie stanu oświaty i upowszechnienie kultury (L)

Ze sportu

ZSRR prowadzi w mistrzostwach Europy w koszykówce

W spotkaniach grupy finałowej wyniki były następujące: Jugosławia — Włochy — 48:45, Izrael — Francja — 45:62, CSR — Węgry — 44:39, ZSRR — Egipt — 66:27.

W poprzedniej rundzie Egipt oddał Izraelowi punkty walkowerem. Po piątym dniu finałowych rozgrywek w dalszym ciągu prowadzi reprezentacja ZSRR — 5 zwycięstw przed Izraelem, 4 zwyc. i 1 porażka, Węgrami i Francją — po 3 zwycięstwa i 2 porażki.

Przelamanie pozostałych niedociągnięć pozwoli na pełną i pomyślną realizację planów gospodarczych

W sprawozdaniu z obrad XIX sesji WRN w Poznaniu — omówiliśmy pokrótce najważniejsze osiągnięcia województwa poznańskiego w r. 1952 oraz zapoznaliśmy czytelników z głównymi pozycjami planu gospodarczego i budżetu naszego województwa na rok bieżący.

Powracając do tego tematu trzeba więc tylko przypomnieć, że dane budżetu — zamykającego się globalną kwotą 970 milionów zł — świadczą wymownie, iż budżet ten służy coraz lepszemu zaspokojeniu materialnych i kulturalnych potrzeb ludności Wielkopolski oraz zwiększeniu osiągnięć naszego po wojennego budownictwa. 27,5 proc. globalnej kwoty budżetu stanowią bowiem wydatki na gospodarkę narodową, 54,7 proc. wydatki na usługi społeczno-kulturalne, w tym 26,7 proc. na oświatę i wychowanie, a 21,9 proc. na zdrowie. Wzrosła również wydatki na inwestycje, ponieważ wynosić będą w roku bieżącym co najmniej 12,6 proc., zamiast 4,8 proc. w roku ubiegłym.

W sumie — biorąc za podstawę dane 1952 r. — wydatki na oświatę wzrosną do 199 proc., na kulturę do 230 proc., a na rolnictwo do 200 proc., przy czym ambitne zadania planu gospodarczego i nowego budżetu województwa zrealizowane zostaną z dochodów, które w przeważającym stopniu pokryje akumulacja z przedsiębiorstw socjalistycznych.

Nasz budżet — wyrazem troski o człowieka pracy

Liczni radni, zabierający głos w dyskusji w swoich wystąpieniach podkreślali m. in., że podczas gdy w krajach kapitalistycznych, jak Ameryce, Anglii czy Francji przeważająca część wydatków przeznaczona jest na

Wydawnictwa

ARSKI STEFAN — UWAGA — RADIOWYWIJALNA
Warszawa, 1953, Kłw. 0,60 zł

Broшура omawia dywersyjną działalność „Głosu Ameryki”, wymierzona przeciwko krajom demokracji ludowej oraz powiązania tej imperialistycznej tuby propagandowej z Centralną Wywiadem Wojskowym (CIA) oraz Urzędem Strategii Psychologicznej (PSB). Autor demaskuje perfidny charakter imperialistycznej propagandy amerykańskiej, której narzędziem jest „Głos Ameryki”, „Wolna Europa”, „Radio Madryt” i BBC, celem — wojna, a środkiem — kłamstwo, oszczerstwo, a nawet podżeganie do skrytobójczych mordów.

Praca oparta jest na autentycznych dokumentach, wypowiedziach prasy amerykańskiej oraz materiałach z procesów szpiegowskich agentów wywiadu amerykańskiego w Polsce.

ZBIÓR PRAC RED. M. A. BROSIKOWA — SOWCHOZY. — Warszawa, 1953, PWRIL. 42,00 zł

Książka ma na celu zapoznanie pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz młodzieży, studiującej rolnictwo z przedmiotami osiągnięciami radzieckich sowchozów i ich organizacją pracy i sposobami walki o zwiększenie produkcji. Po omówieniu w pierwszych rozdziałach typów sowchozów (zbożowe, buraczane, bawlniane, mleczno-mięsne, hodowlane trzody chłowne itp.), w dalszej części podano system zmianowania w sowchozach, mechanizację produkcji, zalesianie oraz zagadnienia rozrachunku gospodarczego i walki o dochodowość sowchozów.

KOTULA ADAM — ROMAN ROLLAND. — Warszawa 1953. Wp. 3,50 zł
Żywo, przystępnie napisana monografia o znakomitym pisarzu francuskim (1866—1944), jednym z największych i najszlachetniejszych humanistów naszej epoki, który całe swe życie walczył o godność i wielkość człowieka i namietnie zwalczał słabość, podłość, kłamstwo i wyzysk. Postać i twórczość autora „Jana Krzysztofa” zostały w książce mocno związane z wielkimi wydarzeniami naszych czasów i z całym rozwojem literatury światowej.

Na tym tle pięknie rysuje się szlachetna sylwetka Rollanda, człowieka walki o pokój, postępy i braterstwo ludów.

zbrojenia, co przynosi nędzę i bezrobocie ludności, to olbrzymia większość naszego budżetu, przeznaczona jest na rozpowszechnianie kultury i oświaty, budowę nowych tysięcy izb mieszkalnych, mechanizację prac w rolnictwie. Mówili o tym m. in. radni: Cecylia Nowak, Gałęzki.

— W przeciwieństwie do rządów kapitalistycznych i obszarńicznych — powiedział m. in. przodujący pracownik ZISPO — Rymaniek — szerokie masy społeczeństwa zapoznają się dziś z naszymi zadaniami gospodarczymi, wypowiadają swe uwagi i postulaty odnośnie budżetu. Wiedzą one, że budowę lepszego jutra w naszym kraju przyspieszyć może jedynie ofiarna i rzetelna praca każdego obywatela. Zdając sobie sprawę, że pracując dla siebie, przyspieszają wykonanie zadań produkcyjnych, a przez to przyczyniają się do wzmocnienia sił naszej Ojczyzny i ugruntowania potęgi obozu pokoju.

— Państwo nasze otacza opieką każdego robotnika i troszczy się o rozwój szkół i przedszkoli, zapewnia dostęp do wiedzy robotnikom i chłopom — powiedział poseł Maria Dofa. Nasz rząd ludowy rozdziela sprawiedliwie sumy na wszystkie dziedziny gospodarki narodowej, a robotnicy i chłopcy wiedzą obecnie, że sumy budżetu służą przede wszystkim dalszemu podniesieniu poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących tak w mieście jak i na wsi. Radny Schubert wyraził radość z powodu przyznania dużych sum na regulację rzek i łąk w powiecie konińskim. Przyczynia się to bowiem do zwiększenia zbiorów siana z dodatkowych 13 tysięcy hektarów, dotychczas nie zmeliorowanych pastwisk.

Oprzeć wykonanie budżetu o ścisłą kontrolę

Podkreślając twórczy charakter budżetu, sprzyjający pracy na każdym odcinku naszej gospodarki liczni radni stwierdzili, że osiągnięcia nasze będą jeszcze większe, jeśli pozycje budżetu zostaną w pełni wykorzystane na wszystkich odcinkach, gdy zlikwiduje się biurokracizm i bezduszność, panujące jeszcze w niektórych instancjach terenowych.

Podkreślano, że z powodu niedbalstwa niektórych prezydentów rad narodowych nie wykonano na przykład planów w zakresie sadownictwa. Ostro krytykowano nie dociągnięcia spowodowane bezdusznym podeszcim niektórych pracowników rad narodowych. Wskazano m. in., że przy ul. Krauthofera w

Poznaniu nie ma żadnego sklepu dla 3 tysięcy mieszkańców, co naraża ich na wędrówki do placówki handlowej mieszczącej się w odległości pół godziny drogi. Niedociągnięcia to spowodowało niewłaściwe podejście pracowników Urzędu Kwaterunkowego, który zasklepiony w parkach nie wniknął w potrzeby tamtejszych mieszkańców.

Na możliwość rozwijania inicjatywy i czynów społecznych wskazuje m. in. realizacja czynu drogowego w roku ubiegłym, który wzbogacił województwo poznańskie o 30 km nowych dróg, pozwolił na odnowienie 20 km dróg i ulepszenie 231 km nawierzchni zwirow.

Ujawniając niedociągnięcia tkwiące jeszcze w pracy niektórych rad narodowych, dyskusja wytyczyła zarazem kierunki przezwyciężenia tych braków. Tym samym stworzyła podstawę dla pełnego zrealizowania założeń budżetu, który przed województwem poznańskim otwiera drogę dalszego wszechstronnego rozwoju. (Br. L.)

Protestujemy przeciwko organizowaniu w Austrii zach. i Niemczech zach. „złotów żołnierskich”

Oświadczenie austriackiej Rady Obróńców Pokoju

WIEN (PAP)
Austriacka Rada Obróńców Pokoju opublikowała oświadczenie, w którym zdecydowanie protestuje przeciwko organizowaniu w Austrii zach. i Niemczech zach. tzw. „złotów żołnierskich”.

Oświadczenie podkreśla, że liczne „złoty”, które odbyły się w ostatnich tygodniach,

Szybka rozbudowa szczecińskiej elektrowni

Szybko postępuje rozbudowa szczecińskiej elektrowni, która po całkowitym uruchomieniu nowych urządzeń energetycznych zwiększy kilkakrotnie swą moc dyspozycyjną i w pełni zaopatrzy w energię zakłady przemysłowe województwa. Do chwili obecnej zakończono montaż dwóch nowych kotłów pływowych oraz obudowę jednego z nich. Rozpoczęto również obudowę drugiego kotła. Na zewnątrz hali nowej siłowni dobiega końca montaż nowoczesnych elektrofiltrow. Montaż drugiego elektrofiltrowa wykonany został w terminie o połowę krótszym niż montaż pierwszego.

powrocie sanacji do władzy w Polsce

Rozmowy poufne toczyły się od kilku lat w Szwajcarii, w Bonn i w Ameryce.

Pierwszy zdradził tajemnicę sanacyjno-masoński „Nowy Świat”, kiedy w czerwcu roku ubiegłego zalecił nagle londyńskiemu przywódcy sanacji rozmowy porozumiewawcze z Niemcami, którzy mogliby uznać „rząd” londyński i pomóc mu w powrocie do władzy w zamian za zwrot polskich ziem Odzyskanych.

Hamburska „Die Stimme” potwierdziła rewelację „Narodowca”, ale dodała, że jest to plan bankiera nowojorskiego Warburga, człowieka bliskiego bankierowi Mac Cloy’owi, b. wysokiemu komisarzowi USA w Bonn i przyjacielowi, a nawet powinowatemu Adenauera.

Slusnie stwierdza „La Libre Belgique” (burżuazyjna gazeta belgijska — dop. red.), że mimo publicznych zapewnień pokojowych Adenauera, plan niemiecko-sanacyjny może być tylko przeprowadzony wojną, i że obie strony z zimną krwią wojnę tę wzięły w rachubę.

Z naszej strony należy dodać, że chodzić może tylko o wojnę, prowadzoną przez

Delegacja kobiet polskich wyjechała do Kopenhagi

Dnia 1 bm. w późnych godzinach wieczornych wyjechała z Warszawy delegacja kobiet polskich na światowy Kongres Kobiet w Kopenhagie. Na czele delegacji stoi Alicja Musiałowa — przewodnicząca zarządu głównego Ligi Kobiet.

Francuscy kolonizatorzy terroryzują ludność Tunisu

PARYŻ (PAP)
W Tunisie trwa terror francuskich władz kolonialnych. „Humanité” donosi, że w noc z 31 maja na 1 czerwca policja francuska przeprowadziła w Tunisie nowe oblężenie. Aresztowano wiele osób.

Koronacja królowej angielskiej Elżbiety II

Dnia 2 bm. odbyła się w Londynie koronacja królowej Elżbiety II. Na uroczystości obecne były delegacje rządowe różnych krajów oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

Polską Rzeczpospolitą Ludową reprezentował na koronacji ambasador PRL w Londynie — Eugeniusz Jan Milnikiel.

wywołały głęboki niepokój wśród szerokich warstw narodu austriackiego. Dotyczy to zwłaszcza „złoty” w Monachium, w którym uczestniczyło wielu Austriaków — b. żołnierzy i oficerów armii hitlerowskiej oraz „złoty” w Hartberg (Styria) i w Villach (Karyntia).

O militarystycznym i odwetowym charakterze „złotów” — stwierdza oświadczenie — świadczy chociażby fakt, że przewodniczącą organizacji „Austriackiego Zw. Żołnierzy” w Styrii, Ambrosch w przemówieniu wygłoszonym na „złocie” w Hartberg otwarcie zwał do „zacieśnienia braterstwa broni i ducha między b. żołnierzami niemieckimi i austriackimi”.

„Tego rodzaju apele — podkreśla w zakończeniu oświadczenia austriackiej Rady Obróńców Pokoju — wywołują głęboki niepokój wśród ludności Austrii, nie potrzebujemy demonstrować wojennych, propagujących nową „Anschluss”.

Dążymy do zacieśnienia więzi braterskiej z narodem niemieckim, który podobnie jak naród austriacki gorąco pragnie pokoju i występuje przeciwko polityce wojennej rządu Adenauera”.



Fot. — CAF.
Mimo wielokrotnie podejmowanych prób, przedsiębiorcom i prawnikom przywódców związków zawodowych, nie udało się złamać trwającego od 5 tygodni, strajku 14 tysięcy stoczniowców w portach Bremy, Bremerhaven i Vegesack. Na zdjęciu: pikiety strajkowe przy głównej bramie stoczni Seebeck — Werft w Bremerhaven.

Transakcja wulkanem

Dwa i pół roku trwały targi między faszystowskim dyktatorem Hiszpanii, generałem Franco, a rządem Stanów Zjednoczonych na temat układu „sojuszniczego” między tymi dwoma tak odległymi od siebie geograficznie, a tak bliskimi „ideowo” reżimami. W tych dniach układ został ostatecznie uzgodniony i oczekuje tylko oficjalnego podpisania.

Na podstawie tego układu, Franco dostanie 200 milionów dolarów z tzw. amerykańskiego funduszu „pomocy wzajemnej”, zarządzanego przez Harolda Stassena oraz 25 milionów dolarów od ministerstwa obrony USA. Za tę cenę Franco odda porty w Kadyksie, Kartaginie i Korunie do dyspozycji amerykańskiej floty wojennej. W okolicy Madrytu, Burgos i Sewilli powstana amerykańskie bazy dla ciężkich bombowców, w północnej zaś Hiszpanii Amerykanie będą mieli prawo wybudować lotnisko dla swych myśliwców.

Układ frankistowsko-amerykański jest wyrazem niezmiennie agresywnej polityki rządu USA. Stworzenie w Hiszpanii amerykańskiej bazy wojennej dowodzi, iż rząd Stanów Zjednoczonych usadowiwszy swą flotę wojenną i bazy lotnicze w północnego

Domy wczasowe czekają

WARSZAWA (PAP)

Fundusz wczasów pracowniczych CRZZ przygotował się bardzo starannie do tego rocznego sezonu letniego. W setkach domów wczasowych dokonano gruntownych remontów, zakupiono nowe meble, sprzęt świetlicowy i sportowy, urządzenia radiofoniczne itp. Dzięki tym pracom szczególnie atrakcyjne warunki wypoczynku i rozrywki za pewnił wczasowiczom w wielu dotychczas mniej znanych miejscowościach nadmorskich, górskich i klimatycznych. Tak np. jednym z najpiękniejszych w całym kraju ośrodków FWP jest obecnie ośrodek w Przesiecle koło Jeleniej Góry (dawniej Matejkowice). Niezwykle pięknym ośrodkiem wypoczynkowym FWP jest Łagów na ziemi lubuskiej.

krańca Morza Śródziemnego, pragnie trzymać w szachu całą Europę środkową. Dowodzi to zarazem braku zaufania Waszyngtonu do sojuszników „atlantyckich” USA, przede wszystkim — do W. Brytanii, pod bokiem której USA zakładają „amerykański Gibraltar”. Z baz hiszpańskich Stany Zjednoczone będą mogły również panować nad wodami i niebem Niemiec, Włoch i Francji oraz francuskich posiadłości kolonialnych w Afryce. Jakkolwiek więc stworzenie przez USA baz wojennych w Hiszpanii jest częścią ogólnego planu wojennego imperialistów amerykańskich, wymierzonego przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, to na najbliższą metę są one obciążone na steryoryzowanie sojuszników europejskich USA, co wobec rosnących w Europie zachodniej nastrojów antyamerykańskich, ma dla imperialistów USA znaczenie niepoślednie.

Wyprowadź ziemi hiszpańskiej imperialistom amerykańskim wieniec dzieła zdrady narodowej, czynione od lat przez krwawego dyktatora Hiszpanii. Pod rządami faszystowskiego „caudillo”, naród hiszpański został doprowadzony do stanu nie notowanego w dziejach tego kraju nędzy. Połowa ludności wiejskiej to bezrolni, znajdujący pracę tylko sezonowo — podczas kilku miesięcy w roku. Tylko około 9 proc. robotników hiszpańskich ma stałą pracę i ich dzienne zarobki przedstawiają wartość 1 kg chleba.

Prócz fabryk broni i kopalń wydobywających surowce strategiczne dla USA, cały przemysł hiszpański przeżywa ostry kryzys i pracuje najwyżej w 70 proc. swej mocy produkcyjnej. Ruch budowlany prawie nie istnieje, w okolicach Madrytu w ruderach i ziemiankach „mieszka” około 400 tysięcy ludzi. Podobnie jest w innych miastach hiszpańskich, jak np. w Barcelonie, gdzie w ziemiankach mieszka około 150 tysięcy ludzi. Około 60 proc. młodzieży choruje na gruźlicę, dla 2 milionów dzieci nie ma szkół, 45 proc. ludności stanowią analfabeci. Cała gospodarka kraju znajduje się pod kontrolą kilku banków, będących wspólną własnością arystokracji, Watykanu, kapitalistów amerykańskich i brytyjskich.

Lud hiszpański nienawidzi Franco i jego reżimu. Słynny strajk w Barcelonie w 1951 roku świadczy, że pod powierzchnią życia hiszpańskiego wrą potężne siły oporu.

FRANCO SPRZEDAŁ AMERYKAŃSKIM IMPERIALISTOM WULKAN. I SPRZEDAŁ I NABYWCY PRZEKONAŁ SIĘ KIEDYŚ, ŻE WULKANY MAJĄ ZWYCZAJ WYBUCHAĆ W NAJBARDZIEJ NIEOCZEKIWANEJ CHWILI.

J. W.

Wzrasta bezrobocie w Japonii

PEKIN (PAP)

Agencja Sinhua donosi z Tokio, że według oficjalnych danych armia bezrobotnych w Japonii wzrosła w marcu br. o 100 tysięcy osób. Największy wzrost bezrobocia zarejestrowano w przemyśle włókienniczym, węglowym i stoczniowym.

Znaleźli się „obrońcy”!

Niemcy dla zdobycia ziem polskich, wypędzenia 6 milionów Polaków z polskich ziem Odzyskanych i zajęcia całej Polski, by móc tam utworzyć rząd po swojej myśli, złożony z przywódców sanacji. Minister Adenauera, Seebohm oświadczył już dawniej, że Niemcy (adenauerowskie — dop. red.) żądają także Wielkopolski i innych ziem polskich, dawniej przez nich zdobytych.

Chodzi więc o plan likwidacji Polski i narodu polskiego, opracowany przez Niemców (typu p. Adenauera — dop. red.) z udziałem mężów zaufania sanacji, na którego wykonawcę upatrzono gen. Sosnkowskiego.

No, z tą wojną i „z likwidacją Polski” to panowie ci stanowczo zbyt daleko się zapędzili... w marzenia.

Podczas gdy mikolajczykowski kociol przysięga od zdrayców sanacyjnemu garnkowi — z kolei sanacyjny „Dziennik Polski” i „Dziennik Żołnierza” ujawnia jedno ze źródeł „patriotycznego uniesienia” p. Mikolajczyka:

„...nacisk na niezależność ze strony organizacji, na której czele stoi pan Mikolajczyk, nie brzmi zbyt przekonująco.

Pewnie Freie Europe (Wolna Europa) po prostu cofnęła subwencje i koniec...”

Słowem — małe, ale dobrane towarzystwo.

Na zakończenie — dobry dowcip — wydrukowany z całą powagą w nr 4/66 „Kultury”, brzmi dosłownie: „Obowiązek politycznej obrony tych ziem (Ziem Odzyskanych — dop. red.), spada w całości na emigrację...”

Nareszcie wiemy, komu mamy do zawdzięczenia Ziemię Zachodnią!

Dotąd sądziliśmy, że Armii Radzieckiej i naszej własnej, że Jalcie, Poczdamowi, że naszemu wielkiemu radzieckiemu sojusznikowi, który stał i niezmienne broni praw Polski do Ziemi Zachodnich. Okazuje się, żeśmy byli w błędzie.

Broni naszych ziem — i to w całości — emigracja. Ta sama emigracja, która wysługuje się co sił amerykańskim podżegaczom wojennym i ich neo-hitlerowskim sojusznikom, układa się z Audenauerami i Guderianami, marzy o nowej wojnie.

NA SZCZĘŚCIE — OD TYCH „OBROŃCÓW” OBROŃCÓW SIĘ JUŻ SKUTECZNIE I OSTATECZNIE.

W. K.

Szybciej i sprawniej pobeignie nam robota!

W szedzie, gdzie okiem rzucić — samochody. Na obszernym placu, pod specjalnymi daszkami, w halach zakładowych. To zielone, brązowe, szare i niebieskie „Skody”, czekające na kapitalny remont. Niektóre częściowo już rozebrane, inne — lśniące świeżym lakierem, na prawione, z charakterystycznym napisem „niedodarty”.

Właśnie w tej chwili grupa młodych robotników Wielkopolskich Zakładów Naprawy Samochodów w umazanych smarami kombinacjach wtaça jakas mocno spracowaną sanitarkę do hali rozbiórki.

Przy naprawie „Skody”

— Franek, ruszajże się żywie! — pada okrzyk. — Zapomniałeś o naszym zobowiązaniu, czy co?

Za chwilę „Skoda” stoi już u początku taśmy. Zenon Mrugas, Franek Wojtkiewicz i Zenon Nowacki pod kierownictwem Waldemara Semita — w szybkim tempie zdejmują koła wozu, wtaczając go równocześnie na szyny. Nim miną dwie godziny — samochód będzie rozbrajany na najdrobniejsze części. Praca w dziale demontażu biegnie od 1 czerwca przy-

spieszonym rytmem. Pracują przecież na nowych normach.

— Powiem wam — zaczyna brygadzieta — ZMP-owiec Szmít, — że już od dłuższego czasu mówiliśmy między sobą o normach. Obowiązujące dotychczas były opracowane przez pracowników naszych Zakładów w grudniu zeszłego roku, gdy przechodziliśmy na naprawę samochodów „Skoda”. Nie było wówczas o co się oprzeć przy opracowywaniu czasów na poszczególne roboty, toteż zauważyliśmy niedługo potem, że były niedokładnie obliczone.

— Weźcie na przykład wyniki pracy naszego działu. Znam je na pamięć, bo są bardzo wymowne — ciągnie Szmít, żywo gestykulując. — Już w pierwszym miesiącu pracy osiągnęliśmy 214 proc., w lutym 244, a w marcu 290. W maju — nie znam jeszcze dokładnych wyników — ale z pewnością sięgnęliśmy do trzystu...

Najważniejsze jest jednak to, że w tym czasie technika w naszych Zakładach poszła naprzód, a normy pozostały stare...

Słowem Szmíta przytakuja — wtaczając swoje uwagi — koledzy z jego brygady. W sobotę, po zakończeniu pracy — zebrali się wszyscy z demontażu i urządzili, że ponieważ praca komisji, opracowującej nowe normy w ich dziale dobiega końca, nie będą czekali, tylko od razu, od pierwszego czerwca — zaczęła pracę po nowemu. Zgodzili się wszyscy, zawiadomili kierownictwo Zakładów o swym postanowieniu i wezwali towarzyszy z innych działów do pójścia w swoje ślady.

Przechodzimy na nowe normy

Nie wiedzieli nawet, że w tym samym czasie naradzali się w tej samej sprawie pracownicy silnikowni. — Koledzy! — mówi agitator działu regeneracji

części, ślusarz Feliks Puroł — Trzeba stwierdzić, że na niektóre operacje mieliśmy czasy ustalone bardzo luźno. Jak przed kilku dniami pracowała nasza komisja aktualizująca normy, to ustaliła, że czas przeznaczony na różne roboty, które ja wykonuję — trzeba zmniejszyć o jakieś 23 procent. Sam wówczas powiedziałem, w oparciu o moją praktykę, że można czas ten skrócić nie o 23, lecz o 50 procent. Normy takie będą nas mobilizowały do podnoszenia wydajności pracy.

— Ślusznie — podjął bezpartyjny, Antoni Pawełczyk. — Tak samo postąpiłem i ja. Zgłosiłem, że czasy robót są niedokładnie obliczone i że trzeba je zmniejszyć o większy procent, niż komisja ustaliła.

— Proponuję — zabrał głos pod koniec dyskusji Kazimierz Kościelniak — aby wybrać delegację, która zawiadomi kierownictwo Zakładów o naszej decyzji. Od pierwszego przechodzimy na nowe normy. Szybciej i sprawniej pójdzie nam robota!

To było w sobotę, 30 maja.

Gdy robotnicy poprawiają komisję

Już od dawna robotnicy WZNS prowadzili między sobą rozmowy na temat obowiązujących w ich Zakładach norm. Ze wiele z nich nie było należycie dostosowanych, że podczas, gdy jedni nie mogli przekroczyć pułapu 140 do 150 procent — inni na przykład z działu mechanicznego „wyciągali” znacznie więcej.

Toteż artykuły przewodniczącego CRZZ — Wiktora Kłosiewicza, przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców — Józefa Bienia i innych — znalazły wśród nich żywy od-

źwięk. W bardzo krótkim czasie zorganizowano w Zakładach, po skontaktowaniu się z Centralnym Zarządem Sprzętu Samochodowego, działowe komisje i przystąpiono do analizowania norm. W tej chwili praca ta, dzięki aktywnemu włączeniu się do niej całej załogi — jest już na ukończeniu, a robotnicy demontażu i silnikowni już czwartego dnia pracują na nowych normach.

Działowe komisje z produkcyjnymi robotnikami na czele skrupulatnie wykonują swoje zadania. Zdarza się jednak dość często, że inicjatywa robotników idzie nawet dalej, niż analiza przeprowadzana przez komisje. Weźmy np. naprawę i próbę prądnic: dawniej przeznaczano na te roboty 2 godziny, pracownicy osiągnęli tu 250—280 proc. normy. Komisja stwierdziła, że czas ten można skrócić o 28 minut. A załoga? Elektrycy ze Zbigniewem Obarskim na czele zaproponowali zmniejszenie go o 42 minuty. Wniosek ich został przyjęty.

Natomiast czasy na wykonywanie wielu czynności, które — co wykazała praktyka — były obliczone dobrze, nie uległy zmianie. Wymienimy tu choćby mycie samochodów przed remontem, czy szlifowanie wałów korbowych.

ZAŁOGA WIELKOPOLSKICH ZAKŁADÓW NAPRAWY SAMOCHODÓW, KTÓRA ZAKOŃCZYŁA MAJ ZNAZYM SUKCESEM, OSIĄGAJĄC 110 PROCENT PLANU — POWITAŁA CZERWIEC PRZECHODZENIEM NA NOWE, ŚLUSZNE NORMY JAKO JEDNA Z PIERWSZYCH W POZNANIU, KŁADĄC TYM SAMYM PODWALINĄ POD JESZCZE PIĘKNIJSZE OSIĄGNIĘCIA.

W. P.

Barometr drgnął na pogodę

Tak jakoś się dzieje, iż coraz częściej, z rosnącą chęcią i dumą pochylamy nasze głowy nad rozłożoną mapą Polski, by poddać wnikliwej i troskliwej analizie w skali ogólnokrajowej pewne charakterystyczne dla naszego życia zjawiska. Dzieje się tak, być może, dlatego, że chcemy w obliczu dziesiątej rocznicy wyzwolenia, już dziś rozpocząć skrupulatne obliczenia swoich osiągnięć, by bilans ich krzepił nas w dalszej pracy.

Z radością przestudiowaliśmy w ostatnich dniach, które są świętem naszej oświaty, książki i prasy, mapę rozwoju kultury Polski Ludowej. Oprócz wielu znaków topograficznych, symbolizujących rozmieszczenie różnych instytucji krzewiących i tworzących naszą nową kulturę — znaleźliśmy tam bardzo wiele punktów oznaczających świetlice wiejskie.

Placówki na froncie walki

Siedemnaście tysięcy rozrzuconych po całym kraju punktów wytacza linię tego frontu, który — zdajmy sobie z tego sprawę — płonie ciągle niesłabnącym ogniem walki z zacofaniem i ciemnotą, walki o świadomość społeczną wsi, walki przeciw wszelkim siłom sprzymierającym się ze sobą dla obrony tego co było, dla obrony interesów resztek kapitalizmu i jego przegranej ideologii.

W poważnej już liczbie 17 tysięcy wiele jest placówek bardzo bojowych, ofensywnych, takich, które rażą uroga prawdą, celnymi pociskami wyników pracy gospodarki kolektywnej, światłem prawdziwej nauki powiązanej z życiem codziennym. Tu urogi cofa się bezustannie, przegrywa, mimo wściekłości końcowych ataków. To są świetlice przodujące.

Jest w ogólnej ilości świetlic i taka grupa — duża, duża niestety — na której odcinku walki panuje jakaś dziwna cisza i zastój. Powołanym do atakowania placówkom brak siły lub ochoty, umiejętności, a czasem zrozumienia sprawy.

Doliczyć się można również — nie szczędzimy samym sobie bolesnej prawdy — w sieci 17 tysięcy świetlic dość

Decyduje postawa kierownictwa świetlicy

O przebiegu walki, o zwycięstwie decydują ludzie. Żołnierze frontu. Od ich postawy, od ich siły wewnętrznej, od ich umiejętności, chęci, oddania sprawie i woli zależy ostateczny rezultat kampanii. Przewidującemu gotowemu do poświęceń czujnemu kierownikowi świetlicy żaden kulak rady nie da.

I ta sprawa, zagadnienie kadr ruchu świetlicowego — staje się główną naszą troską.

Ruch świetlicowy jest częścią składową olbrzymiego, ogólnego frontu ideologicznego, jest szkołą socjalistycznego wychowania naszej wsi. O wartości świetlicy decyduje to, w jakim stopniu przyczynia się ona do podnoszenia świadomości społecznej chłopów.

Aby spełnić mogła to swoje podstawowe zadanie, prowadzona być musi przez człowieka świadomego znaczenia sprawy i sprawie tej oddanego, przez człowieka, który pamięta, iż szczytnością jego misji tak sprzecywna została przez Bolesława Bierut: „nieustanna, niezmordowana praca nad podnoszeniem poziomu świadomości społecznej mas — to najważniejszy i święty obowiązek nie tylko członka Partii, ale każdego uczciwego człowieka”.

Sprawa całego społeczeństwa

„Barometr naszej pracy drgnął na pogodę” — powiedział oceniając wyniki pracy świetlicowej na wsi, min. Sokorski. Słowa te krzepią, wzmacniają optymizm. Ale słowa te nie zwalniają kierowników świetlic, nawet najbardziej doświadczonych, od obowiązku coraz czujniejszego doglądania tego, co się dzieje w świetlicy, od nieustępliwej ofensywności w walce.

Sprawa życia świetlic wiejskich, sprawa ich prawidłowego, właściwego rozwoju interesuje się całe społeczeństwo polskie. Dlatego z taką ciekawością śledziliśmy wszyscy przebieg warszawskiej narady. Zjazd w ostatnim dniu swego trwania złożył nam zapewnienie, iż ze spokojem oczekiwać możemy poprawy i dalszych sukcesów. „Będziemy — pisał uczestnicy narady do Bolesława Bieruta — pracować usilnie nad tym, aby każda świetlica podniosła poziom swej pracy, aby promieniowała na sąsiednie gromady ideologiczną treścią swej działalności i wysokim poziomem zespółów”.

Zobowiązanie to będzie na pewno zrealizowane. Zniknie trzecia z wyżej wymienionych grup świetlic, zmniejszy się liczba świetlic anemicznych.

Kierownicy świetlic dotrzymają słowa — rzecz jednak i w tym, byśmy i my wszyscy, całe społeczeństwo włączyli się w tę wielką, ważną akcję, niosąc żołnierzom tego frontu pomoc wszędzie tam, gdzie okaże się ona potrzebna, celowa i konieczna.

JERZY WINICKI

Z historii dziennikarstwa kartek kilka (4)

Nasz wielki poeta Adam Mickiewicz był również płomiennym dziennikarzem-publicystą. Oddalony od ojczyzny na obczyźnie, we Francji, redaguje pismo pod znamienitym tytułem „Trybuna Ludów”. Pismo to stało się wyrazem dążeń postępowej części polskiej emigracji ówczesnego okresu, stało się trybuną ludzi, związanych wspólną rewolucyjną ideą.

Oto wyjątki z pamiętników Hercena i z samych artykułów Mickiewicza, publikowanych w „Trybunie Ludów” w r. 1849.

...wszystko już było gotowe, lokal wynajęty i urządzony, z dużymi stołami krytymi sukrem. Naczelnym redaktorem mianowany został



Mickiewicz. Nigdy nie widziałem go przedtem. Stał przy kominku oparłszy się łokciem o marmurowy blat. Ten, kto zna jego portret francuskiego wydania (jest to, zdaje się, reprodukcja medalionu Davida d'Angera) — poznałby go od razu pomimo zmian spowodowanych przez czas... Cała postać jego, głowa z bujną, siwą czupryną, zmęczone spojrzenie zdradzały przeżyta tragedię, ból, egzaltację żalobną. Wydawał się niejaką plastycznym obrazem losu swojej ojczyzny (z pamiętników Hercena).

...nie wypuszczając pióra z ręki, powraca Mickiewicz do sprawy rewolucji włoskiej. Z ostrowidztwem starego rewolucjonisty ostrzega przed ustępowaniem, wzywa do bezkompromisowej walki. „Niechaj republikanie włożyć wiedzą raz na zawsze, że choćby działali z jak największą powściągliwością, stronnictwo reakcyjne Europy i tak będzie ich traktować jako nędzników i zbójców”.

I raz jeszcze nawiązuje do zasady solidarności ludów. Już w roku 1832 pisał w „Odezwie do Rosjan”: „Narody nie znają żadnego interesu gubić się nawzajem. Dzień upadku despotów będzie pierwszym dniem zgody i pokoju narodów” (wg „Mickiewicza” — M. Jastruna).

Z wędrowek po polskich uzdrowiskach

Gdzie RZYM — gdzie POŁCZYN

Właśnie wróciłem z objazdu kilku uzdrowisk polskich i rzuciłem się chętnie na depesze zagraniczne agencji prasowych, aby dowiedzieć się, co słychać „na świecie”. Pierwsza wiadomość, jaką wyczytałem, smagnęła mnie jak batem, wywołując oburzenie, współczucie i gniew na... rodaków. Wiadomość ta brzmiała:

„Dnia 27 maja w centrum Rzymu policja przeprowadziła brutalną szarżę na około 2 000 inwalidów wojennych, którzy udali się przed prefekturę, domagając się wprowadzenia w życie ustawy o bezpłatnym leczeniu. Ustawa ta nigdy nie została zastosowana przez rząd. Inwalidzi zostali pobici przez policjantów oraz zastosowano przeciwko nim sikawki pożarowe. 30 spośród nich aresztowano. Wielu inwalidów chorych na gruźlicę dostało wskutek ataku policji krwotoków i w stanie ciężkim odwieziono ich do szpitala.”

Tak rozprawili się „chrześcijańskodemokratyczny” rząd de Gasperięgo z ciężko poszkodowanymi, chorymi o bywatelami włoskimi, domagającymi się pomocy lekarskiej. Ten sam rząd de Gasperięgo, który w tym samym Rzymie urządził wystawę sfalszowanych „ekspozatów”, mających przedstawiać rzekome „ofiary” ustroju ludowego w Polsce.

Ślusznie — powie czytelnik — ale skąd gniew na rodaków?

Mała poprawka: nie na wszystkich rodaków. Na tych, coraz rzadszych na szczęście, którzy zatykając uszy i zasłaniając oczy, nie chcą widzieć tych olbrzymich przemian, jakie dokonały i dokonują się w Polsce Ludowej co dzień. Którzy nie chcą widzieć serdecznej troski o człowieka pracy, o jego zdrowie, o jego potrzeby materialne i kulturalne. Przecież takich samych „szarż”, jakich dokonała policja Scelby w Rzymie, dokonywała niegdyś w Polsce przedwrześniowej policja Kordiana-Zamorskiego!

A ja właśnie wróciłem z objazdu kilku uzdrowisk polskich, w których widziałem tysiące ludzi pracy — górników, robotników, inteligentów pracujących — starannie leczonych, obficie karmionych, rozkosznie wypoczywających, wygodnie mieszkających. Przypomniałem sobie zatroskane miny lekarzy i dyrektorów sanatoriów, gdy czyniliem im wymówki, że — jak mi się zdawało — kuracjusze dostają za mało zielonej sałaty i „nowalijek”. Z jakim przejęciem nasi lekarze i administratorzy udowodnił mi, że się mylę. Rozumiecie? U nas — „spór” o zieloną sałatę, w chrześcijańsko-demokratycznym Rzymie — szarża policji przeciwko nieszczęśliwym kalekom i gruźlikom!

Przebieg jest Połczyn — Zdrój na Pomorzu Zachodnim. Położony wśród nieprzebranych lasów świerkowych, sosnowych, bukowych i dębowych, sam Połczyn — Zdrój jest wspaniałym parkiem o powierzchni 80 ha. Jego źródła wód szczawo - żelazistych i lecznicze „błoto” wspomniane jest już przez kronikarzy książęcych z VI wieku. Dziś w tym wspaniałym uzdrowisku co miesiąc około 1000 ludzi przychodzi na reumatyzm (gościelec), rwę kulszową, dolegliwości kobiece, a nemię i inne schorzenia odzyskuje zdrowie, zdolność do pracy i radość życia.

Czy wiecie co to jest borowina? Borowina — to właściwie torf. Ale torf o potężnym działaniu leczniczym. Tysiące lat upłynęło, zanim rośliny, mrowki i inne małe życie — „zmacerowały się” w głębi ziemi i przemieniły w borowinę, która pod postacią kąpieli lub „zawijania”, czy okładów przywraca reumatyzm władzę w porażonych członkach, a kobietom — radość spełnionych nadziei na macierzyństwo. Kąpiele szczawo - żelaziste i kwaso - węglowe oraz igliwowe wzmacniają i przywracają siły najczęściej wyczerpanym.

Prócz kąpiel szczawo - żelazistych, kwaso-węglowych, borowinowych, w Centralnym Sanatorium czynne są liczne inne urządzenia lecznicze, jak: lampy kwarcowe, soluksy, diatermia, urządzenia do gimnastyki leczniczej itp.

Natychmiast po przyjeździe kuracjusza trafia do „Blura Usług”, które od razu zatroszczy się dla niego o gorącą kawę, o umycie się z drogi, o przydział pokoju, o urządzenie się w nowym środowisku. W ciągu 12—24 godzin kuracjusz trafia do lekarza, który po zbadaniu go, zaordynuje odpowiednie zabiegi lecznicze.

Smaczne jedzenie — lekarze pilnują, aby zawierało ono co najmniej 4 000 kalorii dziennie — przygotowuje personel gastronomiczny, szkolony na specjalnych kursach. Sekcja kulturalna - oświatowa dba o przyjemności „duchowe” — gry na świeżym powietrzu, świetlice, przedstawienia zespołu teatralnego. Wycieczki autobusem nad pobliskie morze (28 km) oraz cotygodniowy film — uzupełniają ten program. A cudowny, bajkowy park, najpiękniejszy chyba w Polsce — jest ulubionym miejscem spacerów i wypoczynku.

Około 66 procent kuracjuszy w maju — to robotnicy i robotnice. Przyjeżdżają sykać z bólu, z powykrecanymi niekiedy przez gościelec członkami, kobiety — smutne z powodu bezpłodności lub innych powikłań na tle schorzeń kobiecych. Wyjeżdżają opaleni, radosni, uśmiechnięci.

Są tam również kuracjusze indywidualni. Za stosunkowo umiarkowaną odpłatą (niższą np. niż we wczasowych ośrodkach „Orbisu”) kuracjusz nie tylko ma możliwość spędzenia urlopu wypoczynkowego, ale może jednocześnie „podreperować” swe zdrowie.

Kto szuka wypoczynku, zdrowia, serdecznej opieki po całorocznej pracy, komu „strzyka w kościach” — niech jedzie do Połczyna! Nie pożałuje tego.

„Tu mówi radiowęzeł...”

Przed mikrofonami najmniejszych rozgłośni

Posiadacze głośników (poza Poznaniem) przyzwyczajali się do programów lokalnych radiowęzłów. Chłopi z gminy Dobrzyca w powiecie krotoszyńskim słuchają pilnie poradników fachowych nadawanych z miejscowego studia, a robotnicy fabryki metalowej we Wronkach są uważnymi słuchaczami audycji produkcyjnych, które wygłasza się z odległego o kilkadziesiąt, a najwyżej kilkaset metrów lokalnego studia.

Najmniejsze rozgłoszenie radiowe mają zaledwie kilkuletnia tradycja, a programy terenowe jeszcze krótsza. Mimo to zdobyły sobie prawo obywatelstwa i fakt ten dowodzi, że są potrzebne w naszym bujnym, powojennym życiu kulturalnym.

10-minutowa audycja lokalna to niewielka cząstka całego programu radiowego dnia. Ale w miesiącu jest dwadzieścia kilka takich odcinków i wypełnienie ich aktualnymi tekstami nie jest

Wśród naszych ksiażek

„Kroczący gigant”

Stalin w sformułowanym przez siebie podstawowym prawie ekonomicznym socjalizmu uczy, że społeczeństwo socjalistyczne, podporządkowując produkcję społecznej dążeniu do zapewnienia maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa — realizuje ten cel w drodze nieprzerwanego wzrostu i do skonalenia produkcji socjalistycznej. Wzrost produkcji zaś dokonuje się na bazie najwyższej techniki.

Zbiór reportaży A. Złobina (Wyd. TWP, str. 200), pt. „Kroczący gigant”, jest jakby ilustracją tej tezy. Relacjonując czytelnikowi — jak konstruowano i budowano pierwszą wielką koparkę kroczącą, jak potem załoga uczyła się jej mistrzowskiego, maksymalnego wykorzystania — autor pokazuje tym samym, jak rodzi się najwyższa technika i jak walka o przodujące osiągnięcia techniczne — daje w efekcie ogromny przyrost produkcji.

Tysiąctonowa masa metalu, kierowana ręką jednego człowieka, zastępuje pracę 10 tysięcy ludzi. Może przerzucić ogromne masy ziemi na odległość 130 metrów.

25 lat musiałoby pracować jeden człowiek, by łopatą wykopać tyle ziemi, ile przerzuca koparka krocząca w ciągu jednej zmiany.

Piękno Tatr na fotografiach dr. Cypriana

Nie ma chyba w Polsce fotografa-zawodowca, czy nawet amator... któremu obce byłoby nazwisko prof. dr. Tadeusza Cypriana. Doskonale pojęł ten wybitny podreżnik tego wybitnego teoretyka i znawcy fotografii artystycznej stanowia niewyčerpane źródło wskazówek i rad nie tylko dla początkujących fotografów-amatorów, lecz również dla poważnie zaawansowanych miłośników zdjęć plenerowych, portretowych i przyrodniczych. Cyprian jest również znakomitym praktykiem, a jego wspaniałe dzieła zdobywają liczne nagrody i wyróżnienia na krajowych i międzynarodowych konkursach fotografii artystycznej.

Kilkadziesiąt jego świetnie dobranej fotografii mamy okazję podziwiać na zorganizowanej ostatnio przez Polskie Towarzystwo Fotograficzne w Poznaniu II Wystawie Indywidualnej Prac prof. dr. Tadeusza Cypriana, mieszczącej się w lokalu PTF przy ul. Paderewskiego 7.

Cyprian wystawił serię doskonałych fotografii ukazujących piękno tatrzańskich krajobrazu. Można podzielić je na dwa zasadnicze cykle — letni i zimowy. Oba są jednakowo interesujące. W pierwszym oglądamy świetnie uchwycone i po mistrzowsku wypracowane zdjęcia tatrzańskich turni, niedostępne ściany i granie, malownicze stawy, uciepione

Mgr J. Modrzejewski

W różnorodnym kalejdoskopie programu radiowego pojawia się codziennie jedna audycja, która w szczególniejszy sposób przyciąga do głośników mieszkańców miasteczek i gromad wiejskich.

Rano lub wieczorem dobrze znane głosy spikerów terenowych zapowiadają z powagą:

— Mówi radiowęzeł Wolsztyn...
— Tutaj Pila w programie własnym...
— Turek rozpoczyna nadawanie swego odcinka lokalnego...

Następnie w ciągu dziesięciu minut wysokie i niskie głosy lektorów odczytują teksty, które dotyczą spraw jednego miasteczka lub powiatu.

ani prostym ani łatwym zadaniem. Stąd też niemałe zadanie dla ośmiuosobowych komitetów redakcyjnych przy prezydiach miejskich i powiatowych rad narodowych. Nad stworzeniem programów lokalnych pracuje w naszym województwie kilkuset pracowników rad narodowych, członków organizacji masowych oraz korespondentów z zakładów produkcyjnych, wsi i instytucji. A poza tym kilkuset lektorów jest zajętych wygłaszaniem audycji. W sumie to wielka armia niezawodowych radiowców, wdrażająca się z wolna do nowej, trudnej pracy programowej. Komitety redakcyjne mają za sobą niedługo, lecz bardzo trudny okres działalności. Nie zdołają też przezwyciężyć jeszcze wielu problemów, jakie stwarza praca radiowa w małych ośrodkach. Zmieniały się składy kolekcji programowych i w dalszym ciągu toczy się uparta walka o zespołowy styl pracy. Nie wszystkie komitety potrafiły otoczyć się siecią korespondentów i zapewnić sobie dopływ terenowego materiału. Formy nadawanych audycji są jeszcze przeważnie proste i odbiegają od form stosowanych przez rozgłoszenia. Ale wśród kilkusetosobowej rzeszy radiowców terenowych jest spora grupa ofiarnych ludzi, którzy mogą poszczycić się już szeregiem osiągnięć.

Praca zespołu programowego powinna być systematyczna, szybka i prowadzona z dużą pomysłowością. Rozumie to dobrze Komitet Redakcyjny Radiowęzła w Ostrowie z S. Cajderem na czele. Mieszkańcy trzeciego co do wielkości miasta Wielkopolski z dużą niecierpliwością oczekują też każdej wieczornej audycji lokalnej.

Radiowęzeł ostrowski nadaje swoje własne dzienniki radiowe. Są w nich aktualne wiadomości z życia zakładów produkcyjnych, dobrze opracowane komentarze o rozwoju spółdzielczości produkcyjnych, informacje o wszelkich odgłosach terenowych. Pojawiały się doskonałe felietony sa-

łask samotne szalasy, przepiękne motywy z Gubalówki i wielu innych partii Tatr. Pełne nastroju są: „Chmury nad Kasprowym”, „Stare Kościelisko”, „Sianokosy na Gubalówce”, czy „W drodze na Giewont”; urzekają swym dostojnością: „Swinica i Kościeliec”, dwa fotografie „Cubryny” i „Dolina Pięciu Stawów”. W każdym nieomal zdjęciu uwidacznia się mistrzowski podjęcie do tematu, wielka troska o kompozycję i techniczną doskonałość.

Równie wspaniałe są zdjęcia zimowe, w których subtelności światłocieniowe wydobyte zostały najprostszymi, a przecież niezwykle plastycznymi i efektownymi środkami. Niejednokrotnie głównym motywem fotografii jest wystająca spod śniegu gałązka, szczyt smreka, gruba czapa śnieżna na niskim chojarku, ślad po nartach bądź przysypiany śniegiem strumień — a przecież całość pełna jest, ukrytego pod białą powłoką zimny, życia. Szczytowym osiągnięciem Cypriana nazwać można jego fotografie „Kompozycja w białej”, której tematem jest lekki cień na wklęsłości pokrywy śnieżnej i zarys majaczący w mgle parkanu. W zimowym cyklu do znakomitych zdjęć zaliczyć trzeba: „Na Bystrym”, „Potok pod śniegiem”, „Zimowa koronka”, „Droga do Białego”, „Kryształowy puch” i „Szalasy”.

T. P.

tyryczny, ostatnio o praktykach kuliaka Liska. Przed kilku dniami grupa młodzieży ze szkoły nr 2 odtworzyła przed mikrofonem małe słuchowisko o tym, jak realizuje swój własny program obchodu „Dni Oświaty”, jak należy oszczędzać podręczniki szkolne.

Przed mikrofonem radiowęzła w Ostrowie staje 12-osobowy zespół lektorów — najliczniejszy i najofiarniejszy zespół w Wielkopolsce. Atrakcyjność treści programowej nie może być pomniejszona przez wykonawstwo. I o tym pamięta Komitet Redakcyjny.

Znaczenie krytyki w programie zrozumiałoby dobrze komitety redakcyjne radiowęzłów w Wolsztynie, Gostyniu, Rawiczu czy Krotoszynie. Od faktu uświadomienia do realizacji droga nie zawsze jest krótka i prosta. Audycje satyryczno-krytyczne pojawiły się więc nie

O czym każdy chłop winien pamiętać

Miasto czeka na ziemniaki

Małorolni i średniorolni chłopcy w większości wywiązali się z obowiązku odstawy ziemniaków, potrzebnych na wyżywienie miast i osiedli robotniczych, a wielu z nich plany te przekroczyło. Oporny są natomiast w odstawie ziemniaków przede wszystkim kulacy.

Do zalegających w odstawie ziemniaków między innymi należą: Stanisław Słomkowski, zalegający z odstawą 18,9 ton ziemniaków i Stanisława Sucharska — która ma jeszcze odstawić 9,2 ton ziemniaków — oboje z Murczy na (gmina Żnin-Wschód), za ległości Floriana Musiała z Białobłewina (pow. Żnin) wynoszą blisko 13 ton ziemniaków, a Magdaleny Jarmuż z Góry — 6,7 ton. Również w pow. krotoszyńskim kulacy nie odstawili ziemniaków. I tak — w jednej gminie Dobrzyca: 23-hektarowy rolnik Franciszek Nabzdyk winien jeszcze odstawić 7 ton ziemniaków, Józef Kowalczyk (29 ha) z Trzebinia — 9 ton ziemniaków, Maria Sołtys (26 ha) z Sapieżyna — 5,5 tony, Zdzisław Stefaniak (22 ha) także z Sapieżyna — 10 ton.

Zabawa

„w chowanego”

Do najbardziej opornych w odstawie ziemniaków w gminie Dobrzyca — jak pisze nam korespondent — należą Andrzej Kałużny, zalegający z odstawą 2,8 tony ziemniaków. Uprawia on zaba-

PCK

szkoli pielęgniarów

Zarząd Oddziału Wojewódzkiego PCK w Poznaniu zawiadamia, że 1 października bież. roku rozpoczyna się jednoroczne kursy pielęgniarów PCK w Ośrodkach Szkolenia PCK w Krotoszynie i Pile oraz 23 listopada — w Krotoszynie, Pile i Ostrowie.

Przyjmowane są kandydatki nie pracujące zawodowo w wieku od 16 do 35 lat, po ukończeniu 7 klas szkoły podstawowej. Nauka, wyżywienie i internat są bezpłatne.

Absolwentki mają zapewnioną pracę, na etatach pracowników umysłowych, a po rocznej praktyce mają możliwość awansu. Podania należy przysyłać do Oddziału PCK w Poznaniu, ul. Rybaki 18 a, do 30 bm.

dawno, brzmia jeszcze nieśmiało i nie zawsze kierują swe ostrza w najważniejszych kierunkach. Ale są i próbują swej skuteczności „Szpilki gostyńskie” i kłudy już ostro zaniedbania w akcji sanitarno-porządkowej i niedociągnięcia w życiu kulturalnym. Po tych próbach mogą spróbować swych żądań na kulkach, spekulantach i wszelkiego rodzaju szkodnikach w zakładach pracy.

Z duża pasją odczytują teksty dwaj lektorzy gostyńscy a w Wolsztynie nuci piosenki satyryczne Jan Wels przy wtórze kilku kolegów. Początek jest zrobiony.

W okresie Dni Oświaty, Książki i Prasy członkowie komitetów redakcyjnych włożyli dużo zapału i trudu w opracowywanie audycji oświatowych. Były już ciekawe pogadanki o rozwoju szkolnictwa (dawniej i dziś powiatu węgrowskiego). Były też krótkie migawki krytyczne w rodzaju leszczyńskiej audycji o „handlowym zmyśle”, przewodniczącego ZMP w Zakrzewie, który zażądał 150 zł za ustawienie stolików GS-u z książkami na zabawie młodzieżowej. Był wreszcie szereg reportaży, wśród których wyróżnił się wolsztyński o założeniu instalacji elektrycznej w Rostarzewie. Będą jeszcze inne, jeszcze ciekawsze i wartościowsze pozycje, bo Dni Oświaty, Książki i Prasy stanowią start do systematycznej, odpowiedzialnej pracy dla wszystkich radiowców.

w „w chowanego”. Kiedy przechodzą inni chłopcy, by przekonać go o konieczności wypełnienia obowiązku wobec państwa „dyżur” trzyma żona, oświadczając, że męża nie ma w domu. A co się stało z jego ziemniakami? Przecież, jak sam ob. Kałużny twierdzi, wszystkie świnię „zdechły mu w jednym dniu”, a więc nie mógł spaść swoich dużych zapasów ziemniaczanych.

Sądymy, że średniorolni chłopcy, którzy do tego czasu pod wpływem namowy kulackiej zwlekali ze spełnieniem swego obowiązku, odstawią planowane ilości ziemniaków, widząc w tym interes własny i całego kraju.

Na podstawie korespondencji z Krotoszyna (d) i Żnina (ek) opracował P. R.



Fot. Foto-Kamera

W okresie trwania „Dni Oświaty, Książki i Prasy” kolegia redakcyjne radiowęzłów nadają specjalne programy poświęcone sprawom książki i czytelnictwa. Z głośników płyną piosenki, wiersze i reportaże, omawiające udział całego województwa w obchodach święta książki.

Wśród występujących przed mikrofonami radiowymi znajdują się i nasi najmłodsi obywatele. Na zdjęciu widzimy zespół dziecięcy z powiatu Jarocin w chwili nadawania programu.

Uczą i wychowują

Zadaniem Towarzystwa Wiedzy Powszechnej jest upowszechnienie wiedzy wśród najszerszych mas społeczeństwa, krzewienie i popularyzowanie naukowego światopoglądu w oparciu o marksistowski materializm.

TWP nie ogranicza swej działalności do terenu miejskiego, lecz dociera i na wieś: do gromad, PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych. Prelegenci wygłaszają audycje o tematyce światopoglądowej (np. pochodzenie ziemi, pochodzenie człowieka, budowa wszechświata, twórcy darwinizmu itp.), społeczno-politycznej (np. oświata w służbie socjalizmu, wychowanie w rodzinie), literackiej lub rolnej, po czym słuchacze zabierają głos w dyskusji. TWP prowadzi również prelekcje w zakładach pracy i Domach Młodzieży Robotnika, w szkołach dla młodzieży z klas od IX do XI i dla nauczycielstwa. Ponadto co wtorek odbywają się w lokalu TWP (Poznań, ul. Fredry 9) publiczne audycje i wykłady studium naukowego dla produkujących robotników z zakładów produkcyjnych.

W r. 1951 — prelegenci TWP wygłosili 3979 odczytów w 257 stałych punktach odczytowych.

W r. 1952 wygłoszono już 7086 odczytów w 550 stałych punktach. Liczba słuchaczy wzrosła do 522.150 (258.425 w mieście i 263.725 na wsi). Do dnia 30 IV br. 2527 odczytów w 629 punktach wysłuchało 157.243 osoby (91.466 w miastach i 65.777 na wsi). Liczby te świadczą najlepiej o szerokim zasięgu pracy i popularności TWP.

Do poznańskiego Koła Prelegentów należą profesorowie i asystenci U. P., A. M., WSR. Towarzystwo współpracuje także z Tow. Przyrodników Im. M. Kopernika, z TPP-R, związkami zawodowymi.

wymy, szczególnie Nauczycielstwa Polskiego.

TWP w naszym województwie posiada 350 aktywnych współpracowników i prelegentów, którzy przygotowują się już na swój doroczny zjazd, wyznaczony na koniec czerwca br.

Prelekcje i odczyty członków TWP są bardzo często uzupełniane filmami oświatowymi czy przeżeczami. Ponadto TWP ma do swej dyspozycji radiofonizowany wóz propagandowy, który znacznie ułatwia dotarcie do słuchaczy w terenie. Towarzystwo posiada także swe wydawnictwa: miesięcznik „Wiedza i życie” oraz „Małą biblioteczkę TWP” w formie krótkich broszurek, które cieszą się wielką popularnością, szczególnie wśród czytelników wiejskich.

W kwietniu br. został otwarty w lokalu TWP stały punkt informacyjny — propagandowy, bogato zaopatrzony w czasopisma polskie i radzieckie oraz bibliotekę naukową. Ponadto do specjalnej „skrzynki pytań” można kierować zapytania dotyczące niezrozumiałych problemów z zakresu zagadnień naukowych czy życiowych.

Mimo tych wszystkich sukcesów są jeszcze w pracy oświatowej, szczególnie w terenie, pewne niedociągnięcia. Wiele prelegentów nie dostosowuje swej tematyki odczytowej do środowiska i niedostatecznie wiąże ją ze sprawami terenowymi. Nieraz także się zdarza, że niektóre rady zakładowe nie doceniają dostatecznie znaczenia akcji odczytowej i nie poczynia niezbędnych przygotowań na przybycie prelegenta. I wówczas odczyt ten nie spełnia należycie swego zadania.

Ten błąd jednak będzie, mamy nadzieję, usunięty, bo obecnie TWP nawiązało już współpracę z organizacjami społecznymi, polegającą na stworzeniu tzw. aktywów szefstwa nad punktami odczytowymi. Ta forma organizacyjna powinna dać dobre wyniki. (Ro)

listy i odpowiedzi

W pogoni za radiem

W roku 1946 świetlica gromady Radwanki, powiatu chodzieskiego otrzymała aparat radiowy. Krótko trwała radość mieszkańców Radwanek, bo już po miesiącu radio znikło z świetlicy gromadzkiej. Wędrowało ono z domu do domu. Trwało to około 4 lat, to jest do roku 1950.

Dopiero w roku 1950 świetlicy Krukowski zdołał przychwycić radioodbiornik. Wrócił on do świetlicy w stanie już znacznie gorszym. Niestety — świetlicy zapomniał o opiece nad radioodbiornikiem, który już w tym samym roku znikł ze świetlicy ponownie. Z przywrotnego mieszkańca świetlicy Krukowskiego powędrowało radio do Jana Zimka, potem do Kowalczeńskiego, Antoniego Dwornikowskiego, a w końcu — aż do Margoniny, do pracownicy Gminnej Rady Narodowej Ma-

czyńskiej. Następnie przez dłuższy okres czasu znajdowało się w biurach Zarządu Powiatowego ZSCH.

Dzięki „inicjatywie rzutkiego świetlicowego” znalazło się jednak w końcu radio w Radwankach... w postaci nie nadającej się do użytku. Na tym jednak nie koniec. Zabrał je zastępca przewodniczącego Prezydium MRN w Margoninie ob. Czarnecki, obiecując chłopom dostarczyć po 14 dniach radiozreperowane. Ale ob. Czarnecki został przeniesiony do Szamocina. O radioodbiorniku brak wieści. Czy nie czas skonczyć z wędrowną odbiorniką świetlicową?

Czytelnik z Chodzieży. (194)

Odpowiadamy Czytelnikom

St. Offert, Strzałkowo. — Z chwilą ukończenia 60 roku życia nie jest Pan zobowiązany do brania udziału w poszukiwaniu stonki. (1141)

Miejsce zupełnie nieodpowiednie

Wylot ul. Tylne Chwaliszewo zamyka przestrzeń zarzuconą czarnym mianem. Miał ten już utraconym mieszkającym sąsiednich domów — mamy go pełno w mieszkaniach. Na dodatek obok sterty mianu wyrósł brunatny pagórek z odpadkami wywołanych z gazowni.

Wiemy, że dla podniesienia zdrowotności miast i osiedli zakłada się parki i zieleńce. Nasza dzielnica pod tym względem nie należy jeszcze do szczęśliwych — lecz czy nie można by polepszyć tej sytuacji przez usunięcie tego nieprzyjemnego sąsiedztwa?

Należy jak najrychlej usunąć mian i śluzę — proszą o to mieszkańcy tej okolicy — w imieniu własnym i w imieniu swych dzieci.

Pod listem następuje 36 podpisów mieszkańców Chwaliszewa. Prośbę ich przekazujemy Prezydium MRN. Sądymy, że Wydział Gospodarki Komunalnej zajmie się tą sprawą troskliwie i energicznie. (1101)

Ich „duch sportowy“

Włoskie pismo sportowe „Ticinese“ opisując odbywający się bieg kolarski dla zawodowców dookoła Włoch (Giro d'Italia), odśladania kulisy stosunków panujących w światku sportowym Zachodu.

Tak więc młody kolarz włoski Carol Clerici, wycofany został przez kierownictwo swej drużyny z biegu, ponieważ odważył się udzielić koleżeńskiej pomocy słynnemu kolarzowi szwajcarskiemu Hugo Koblet, gdy ten uległ wypadkowi. Dyrektor fabryki rowerów, w której „barwach“ Clerici występował, uzasadnił wycofanie zawodnika w sposób następujący: „Chłopak całkiem zapomniat o szansach swej drużyny, natomiast pomagając swemu przeciwnikowi... Moją fabrykę nie stać na takie gesty...“

Oto, jaki „duch sportowy“ panuje w sporcie kapitalistycznym. Nie ma w nim miejsca na szlachetną rywalizację między zawodnikami. Żadne wyrachowanie i bezwzględny interes menażerów spycha zawodników do roli bezwolnych robotów, napędzających pieniądze do kieszeni cynicznych „mecenatów sportu“.

Okazja zdobycia punktów na GOT

Atrakcyjną wycieczkę połączoną z poznaniem piękna Ziemi Zachodnich oraz szlaku górskiego w pobliżu Wrocławia, urządza w nadchodzącą sobotę i niedzielę (6 i 7 bm.) Sekcja Górską III Oddziału PTT-K im. Wacława Nakowskiego w Poznaniu.

Uczestnicy wycieczki wyjadą pociągami z Poznania, w sobotę o godzinie 12.30 do Sobótki (powiat Wrocław), gdzie po zwiedzeniu miasta

Na żużlu

W zawodach żużlowych o mistrzostwo Polski Gwardia pokonała Spójnię 31:23.

W Świętochłowicach Stal przegrała z Górnikiem 13:41.

Towarzyski mecz żużlowy w Ostrowie wygrała miejscowa Stal pokonując rawickiego Kolejarza 29:25.



Nowe kadry ludowego sportu

Pierwsi absolwenci WSWF opuścili poznańską uczelnię

Powstanie we wrześniu 1950 roku Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu było dowodem ogromnej troski, jaką Rząd ludowy otacza sport. Studenci mogli od tej chwili poświęcić się nauce nad rozwojem kultury fizycznej. Jak zostało to ocenione przez młodzież — świadczą wyniki. Uczelnia po szczycie się może wieloma

Hokeiści w drugiej rundzie

7 bm. hokeiści rozpoczynają drugą kolejkę rozgrywek o mistrzostwo klasy wojewódzkiej. W Poznaniu grają o godzinie 10 AZS i Budowlani, a o godzinie 15 Kolejarz (Poznań) z Ogniwm (Gniezno). W Gnieźnie zmierzą się zespoły Stali i Startu z Gniezna oraz Spójni i Kolejarza ze Środy.

przodownikami nauki, którzy wyróżniają się wytrwałością i sumiennością w pracy.

Maria Trybuszewska, Mieczysław Biegański, Janusz Jackowski, Witold Kucharski i wielu, wielu innych na pewno w przyszłej pracy nad rozwojem ludowego sportu zostaną przodownikami podobnie, jak są nimi dziś w nauce.

W dużej sali gimnastycznej Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego odbyła się doroczna uroczystość absolutoryjna.

Długo nie milknącymi okłaskami zebrani powitali przemówienie rektora WSWF dr. Feliksa Kamińskiego, który nakreślił czekające absolwentów zadanie. Zabrał również głos sekretarz organizacji partyjnej Warsicki, a następnie dziekan WSWF mgr Burbelka oraz przewodniczący WKKF Strugalski.

Wreczenie studentom III roku dyplomów stało się najpiękniejszym momentem uroczystości. Przed audytorium wystąpiło 58 młodych przyszłych wychowawców młodzieży, którzy z rąk rektora przyjęli świadectwa dojrzałości zawodowej.

Absolwenci Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu przyjęli z głębokim zrozumieniem obowiązki swego pięknego zawodu. Niosąc młodzieży wiedzę, zdrowie i radość, staną w pierwszym szeregu budowniczych naszego socjalistycznego kraju.

(W. T.)

Spartakiada Gwardii Królak i Klubiński na torze w Helenowie

Przy udziale 650 zawodników rozpoczęła się Spartakiada ZS Gwardia (część wiosenna). Uroczyste otwarcie zawodów nastąpiło na torze kolarskim w Helenowie. Pierwszym punktem programu Spartakiady był wyścig amerykański parami na dystansie 75 km (187 okrążeń toru).

Dobłą formę wykazał Bek, który jechał z Klubińskim. Wyścig składał się z sześciu lotnych finiszów, z których pięć zakończyło się zwycięstwem Beka.

W ostatecznej klasyfikacji zwyciężyła para Bek-Klubiński w czasie 1:46:20 przed parą Ulik-Liszkiewicz i parą Królak-Janicki.

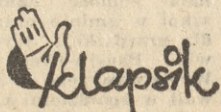
Do półfinałów sprinterskich zakwalifikował się również Betting z Leszna.

notujemy

W sali ZZK rozegrane zostaną 7 bm. o godzinie 9 finały w tenisie stołowym w klasie wojewódzkiej z udziałem Kolejarza (Gniezno), Włókniarza (Witaszycy) i Kolejarza (Poznań).

7 bm. o godzinie 17 na boisku ZS Gwardia na Gołębini odbędzie się mecz piłkarski o mistrzostwo ligi między wojewódzką Kolejarz (Szczecin) — Gwardia (Poznań).

Derby Poznania o Puchar Polski w koszykówce męskiej Kolejarz — Stal zobaczymy 7 bm. o godzinie 19 na boisku debickim. W przedmeczku o godzinie 17.30 spotkają się drużyny żeńskie w rozgrywek o Puchar Polski i to: Staliność i Kolejarz (Poznań).



LZS Obrzycko rozegrał ostatnio zawody piłkarskie w Kąkolewku z tamtejszym LZS. Odebrał tam porażkę 1:2, bo przegrał 1:9.

Czyż taka jest różnica w umiejętnościach piłkarskich obu zespołów? Nie. Drużyna z Obrzycka przegrała mecz z

powodu nietrzeźwych graczy.

Kropka. Ale za tą „kropką“, spożytą przed meczem siedzi całe zło. Nie pojechali oni chyba na mecz bez opieki kierownictwa, które do tego dopuściło.

Sądymy, że PKKF w Szamotułach „przewentyluje“ całą tę smutną historię, pozostawiając od kierownictwa zespołu.

(Na podstawie materiału od korespondenta oprac. now.)

Ciągłość kuracji zdrojowej zapewnią:

Sól jodobromowa zabłocka

otrzymana z naturalnej soli ze źródeł w Zabłociu, do leczenia kąpielowego w domu. Solanki jodobromowe stosowane są w chorobach reumatycznych, dziecięcych i innych.

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH M. H. D. K1138

Wolne posady

Gospodyni samodzielna do prowadzenia kulturalnego domu na prowincji potrzebna. Warunki bardzo dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 7643g.

Kto przyjmie miarowe spodnie do wykonania? Praca stała. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 7705p.

Dzielnia rzemieślnicza potrzebna zaraz. Krawiectwo miarowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 7668g.

2 kobiety do podlewania gróbów potrzebne. Zgłoszenia: Poznań cmentarz c. o. a. k. — zawiadowca 7705g.

Koszykarki do opłatania spódów drewnianych spiesznie potrzebny. Poznań, tel. 833-46 7722g.

Szuka posady

Pracznia pierze czysto, jawni. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 7664g.

Emerytka poszukuje zajęcia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 7670g.

Prace dorywcze na kilka godzin przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 7678g.

Młody poszukuje pracy przed południem. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 7719g.

Nauka

Trzymiesięczna korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości Łódź i skrytka 163. K1123

Tańców ludowych nowoczesnych w w. w. z. Szczepankowa. Szczęśliwa. Poznań. Marcinów. Skiego 2a. 8020g.

Korespondencyjne! — Nowoczesna księgowość, stenografia, maszynopisanie, angielski. Łódź, skrytka 57. K1122

Sprzedaż

Wózek - auto sprzedam. Poznań, Norwida 11, m. 1 (Poznańska — przy basenie). 7676g.

Motocykl D. K. W. 350 ccm. jak nowy sprzedam. Poznań, Engla 7, m. 7. 7707g.

Szafa trzydziściowa, biała — sprzedam. Poznań, Chudoby 15, m. 24, od godz. 14. 7741g.

Rower damski, komplet: biała szafa, łożko, stółki sprzedam. Poznań, Śniadeckich 6, m. 8. 7764g.

Wanne, piecyk gazowy do łazienki, westfalskie magiel do gwardii sprzedam. Poznań — Gwardii Ludowej 46, m. 14. 7791g.

Samochód osobowy „Opel-Super“ 4-drzwiowy, sprzedam. Poznań, Lampego 16, m. 7a, tel. 85-19. 7838g.

Radio 6-lampowe „Mende“ kuchenne gazowy z piekarnikiem „Siemensa“ aparat fotograficzny „Voiglaender“ — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 74, m. 3. 7853g.

Motocykl Victoria, 250 ccm, 4-biegowy w bardzo dobrym stanie sprzedam, względnie zamienię na motocykl 125 ccm. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 7765p.

Srebrzanek, 6 mm w pretach sprzedam Poznań Biedrzyckiego 1 m. 8. 7490g.

Wóz na gumach do 2 ton motor elektryczny na prąd zmienny 3 KM 40 m kabla 4-żyłowego sprzedam. Poznań, Katarzyński 8, przy Rynku Śródeckim. 7587g.

Wózek auto sprzedam Poznań, Grottzera 10 m. 7. 7651g.

2 rowery damskie oraz 1 męski sprzedam. Poznań, Biedrzyckiego 263, m. 2. 7630g.

Radio „Stern“ nowe, dwugłośnikowe sprzedam. Poznań, Siemiradzkiego 11, m. 2, od godz. 18. 7635g.

Wózek - auto oraz spacerówkę nowe, ładne sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 28, m. 2. 7646g.

Motocykl Triumph 500 ccm sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 7652g.

Rower damski-męski sprzedam. Poznań Zieleni 11 m. 9. 7660g.

Rower męski sprzedam. Poznań — Łazarz Findera 63b m. 1. 7661g.

Obrączki ślubne (dukowane złoto) sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 43 m. 10 dzwonić 3x od godz. 16. 7662g.

Maszyny szeroko-młotna, czyszcząca w dobrym stanie sprzedam. Karpiniński, Gołębki, poczta Gościszyn, pow. Mogiła. 7702p.

Waż ogrodowy (12 m) sprzedam. Poznań Osiedle Warszawskie. Inowrocławska 4, m. 1. 7703p.

Placzk damski (diplomatkę popielatą 100 proc. nową) sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 23 m. 7. 7707p.

Radio 6 lampowe „Blaupunkt“ 3 zakresowe sprzedam. Poznań Podolska 2, m. 1. 7671g.

Parcelę 650 m² (Górczyn), 900 m² przy Dąbrowskiego, oraz 900 m² na Winogradach sprzedam. Metelski Poznań, Czerwonej Armii 23. 7673g.

Spacerówkę chromową sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 9, m. 6. 7674g.

Spacerówkę dla bliźniat sprzedam. Poznań, Paderewskiego 11, m. 13. 7675g.

Warsztat flusarsko - tokarski sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 7688g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Radio uniwersalne sprzedam. Poznań, ul. Drzymały 18, m. 1 — Jedrzejczak. 7677g.

Wózek koszykowy sprzedam. Poznań, Traugutta 34, m. 2. 7680g.

Dobre pianino sprzedam. Poznań — Jężyce Szamotulska 73, m. 11. 7685g.

Rower męski sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 36 m. 5. 7686g.

Rower męski sprzedam. Poznań, Garbary 11 — warsztat. 7687g.

Kanape — tapczan w bardzo dobrym stanie sprzedam. Radomski, Poznań, Wypiańskiego 11, m. 8, od godz. 16—20. 7690g.

Motocykl B. M. W. 200 ccm sprzedam. Poznań, Rynek Łazarzki 7, m. 3, od godz. 17. 7692g.

Wózek - auto na łożyskach sprzedam. Poznań, ul. Główna 48, m. 2. 7693g.

Wózek - autka koszykowe spacerówki sprzedam: Lesiński Poznań, Żydowska 33. 7694g.

Dwie pierzyny sprzedam. Poznań — Sołacz Podhalańska 4, m. 1. 7698g.

Parcelę 1/4 morgową względnie domek z dwoma morgami w okolicy Poznania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 7699g.

Rower damski, akwarium 80 l, adapter z płytami oraz motocykl 500 ccm „Japp“ sprzedam. Poznań Poplińskich 9, m. 2. 7703g.

Młodego ratlerka sprzedam. Poznań, Długa 19 m. 2. 7708g.

Rower: damski i męski sprzedam. Poznań, Wiskitowa 50 — w ogrodzie. 7708g.

Jadalnię w bardzo dobrym stanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 7709g.

Radio „Stern“ 1-głośnikowe sprzedam. Poznań Kościuszki 103 m. 3. 7715g.

Spacerówkę czeską małego użytku sprzedam. Poznań, Pradzińskiego 54, m. 8. 7716g.

Pianino krzyżowe — czarne sprzedam. Krajewska, Poznań, Skońska 16, m. 7. 7717g.

Motocykl 500 ccm po remoncie korzystnie sprzedam. Poznań, Rynek Łazarzki, Kąk 4. 7720g.

Motocykl „Standard“ 500 ccm — do przyczepki sprzedam. Kościuszki, Poznańska 94. 7723g.

Pierzyny garderobiane, mały stółik szafkę oszkloną tanio sprzedam. Poznań, Słowackiego 18, m. 11. 7724g.

Rower damski sprzedam. Poznań, Strusia 6 m. 1. 7727g.

Motocykl D. K. W. 250 ccm sprzedam. Poznań, Obornicka 149, m. 1. 7725g.

Radio sprzedam. Poznań, Młyn 13, m. 2, od godz. 17—19. 7726g.

Kupna

Motocykl w bardzo dobrym stanie oraz materiał na ubranie okazjnie kupię. Of. Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 7615g.

Willę 3 lub 4-pokojową na Ostrogu lub Osiedlu Grunwaldzkim wprost od właściciela kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 7627g.

Parcelę w Poznaniu, blisko tramwaju kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 7657g.

Domek jednorodzinny z ogrodem, wolnym mieszkaniem pod Poznaniem kupię ewentualnie wezmę w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 7672g.

Pianino kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 7684g.

Pianino lub fortepian kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 7700g.

Namiot 2-osobowy lub cienki brezent nieprzemakalny kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 7711g.

25 m² desek podłogowych kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 7740g.

Młocarnie motorowa średnia kupię. Żywicki, Orchoł, poczta Gniezno. 7827p.

Wosk pszczyli Ige. Ope. Riebeck kupię nawet w małych ilościach. Jochym, Kraków, Urzędnicza 11. K1139.

Handlowe

Posiadam kartę rzemieślniczą (malowanie na tkaninach) oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 7646g.

Zamiana

2 pokoje z kuchnią, samodzielne w Starolecie, zamienię na podobne, względnie duży pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 7710g.

Bezdzietne, pracujące małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 7721g.

4 pokojowe z wygodami, samodzielne, zamienię na 2—3 pokojowe samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 7757g.

Mieszkanie większe w Zabikowie, zamienię na samodzielne, mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 7782g.

Samodzielne mieszkanie w centrum Gniezna, zamienię na samodzielne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 7788g.

Duży pokój z kuchnią (Wilda) zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 7695g.

Dnia 2 czerwca 1953 r. zmarł nagle

dr Stanisław Runge

profesor zwyczajny Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, kierownik Katedry Zoohigieny, kierownik Zespołu Katedr Produkcji Zwierzęcej, b. rektor Uniwersytetu Poznańskiego, b. dziekan Wydziału Rolniczo-Leśnego U. P., członek zwyczajny Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego P. T. P. N., przewodniczący Komisji Rolniczo-Leśnej i członek Komisji Biologicznej P. T. P. N., członek Komisji Rolniczej i Weterynaryjnej PAU, wiceprzewodniczący Tow. Fizjologicznego, Oddział w Poznaniu.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w czwartek, dnia 4 czerwca 1953 r. o godz. 14.45 w sali Zakładu Zoohigieny W. S. R. przy ulicy Sołackiej nr 52, po czym nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz na Sołacz.

O tej ciężkiej dla nauki polskiej i uczelni naszej stracie zawiadamia

SENAT I RADA WYDZIAŁU ZOOTECHNICZNEGO
WYŻSZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ
W POZNANIU

K1152

Dzierżawy

Domek jednorodzinny z ogrodem w Poznaniu lub okolicy wezmę w dzierżawę względnie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 7681g.

Zguby

Zgubiono leg. szkolną nr 554, wydaną przez TBMP, na nazwisko Bogdan Thiem. 7551g.

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Mieczysław Gensler. 7568g.

Zgubiono indeks wydany przez WSR, na nazwisko Miłkożaj Ugolik. 7570g.

Zgubiono kartę meldunkową leg. Zw. Zaw. Prac. Budowlanych na nazwisko Julian Kardasz. 7572g.

Dnia 23 maja zgubiono leg. nauczycielską na nazwisko Roman Wesołowski. Znalazcę proszę o zwrot. 7574g.

Zgubiono leg. szkolną nr 29949, wydaną przez WSE, na nazwisko Janina Korzycka. 7592g.

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Jan Walkowiak, Poznań, Sucha 3, m. 13. 7606g.

Zgubiono leg. szkolną wydaną przez Liceum Marcinkowskiego, na nazwisko Tadeusz Olejnik. 7609g.

Zgubiono leg. nr 039609, wydaną przez Zw. Zaw. Prac. Handlowych, na nazwisko Paweł Deckert. 7613g.

Zgubiono leg. Ubezpieczalni Społecznej seria A nr 488653, na nazwisko Tadeusz Piechowiak. 7614g.

Zgubiono kartę meldunkową, pokwitowanie ankiety na nazwisko Józef Mielcarski. 7618g.

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Kazimierz Colta. 7619g.

Zgubiono leg. szkolną nr 29921, wydaną przez WSE, na nazwisko Jan Rojewski. 7638g.

Zgubiono leg. Uniwersytetu Poznańskiego — Wydział Filozoficzno-Historyczny, Maria Fiedler. 7649g.

Zgubiono przepustkę Zakładów Metalurgicznych, Andrzej Błażyński, Skoki, pow. Wągrowiec. 7653g.

Zgubiono kartę rejestracyjną nr ER 5198 motocykla SHL wydaną przez PPRN Rawicz, Warszawy PGR Bojanowo. 7706p.

Zgubiono leg. szkolną nr 166, na nazwisko Andrzej Malus, Poznań. 7689g.

Zgubiono leg. nr 196, wydaną przez ZS „Kolejarz“ na nazwisko Ludwik Sobocki. 7691g.

Zgubiono kartę przyjęcia materiałów, wystawioną dnia 28 maja 1953 przez MHD Artystów Różnych w Poznaniu, skiep nr 24 przy ul. Wrocławskiej. 7696g.

Zgubiono leg. Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Helena Kwaśniewska. 7736g.

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Maria Stanisława Siodka. 7829p.

Zgubiono kartę rzemieślniczą wydaną przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Mogilnie na nazwisko Celestyn Lubomski, Wylatowo, pow. Mogiła. 7824p.

Znalezła w pociągu teczkę z dokumentami dowodem osobistym, książeczką Ubezpieczalni Społecznej, kaszką znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Józef Kasprzak. 7825p.

Różne

Uwaga! Igły, maszynki do podnoszenia oczek naprawia sztybo specjaliści. Informacje: F-ma „Renova“ Poznań, Małeckiego 34 — Łazarz. 7583g.

Dnia 2 czerwca 1953 r. zmarł tragicznie, mój najdroższy mąż i najtroskliwszy ojciec i syn. śp.

Ignacy Anioła

przeżywszy lat 49. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm., o godz. 17 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

W głębokim smutku ogrążeni żona, syn i ojciec

Poznań, Granowo, Rakoniewice, Długie — Stare, Szczepankowo, Oborniki. 7903g.

Dzień POZNANIA

W związku z Międzynarodowym Dniem Dziecka na ekranach kin w Poznaniu, Gnieźnie, Kaliszu, Lesznie, Ostrowie, Pile, Mosinie, Sierakowie, Kaźmierzu, Kórniku, Dolsku i Puszczykowie wyświetlają się kolorowe bajki filmowe produkcji radzieckiej, polskiej i czechosłowackiej. Zmiana programu następuje co trzy dni.

W wyniku reorganizacji Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego, powstała w Poznaniu jedna w Polsce sekcja regionalna, która przeprowadzać będzie serie barwnych pocztówek, przedstawiających 21 typów strojów ludowych. Celem tego wydawnictwa jest spopularyzowanie, szczególnie wśród młodzieży szkolnej, zanikających strojów regionalnych. Wykonane piękna technika litograficzna pocztówki znajdują niewątpliwie chętnych nabywców.

W Instytucie Balneoklimatycznym w Poznaniu odbyła się ogólnopolska konferencja poświęcona zagadnieniom gospodarki borowinowej w lecznictwie uzdrowiskowym. Na konferencji powołano stałą komisję do opracowywania licznych problemów związanych z gospodarką borowinową.

„Orbis” organizuje wycieczki pociągami turystycznymi z Poznania do Szczecina, Zakopanego i Gdyni. Wyjazd do Szczecina nastąpi w nocy z 6 na 7 bm. W programie tej wycieczki największą atrakcją będzie zwiedzanie portu statkiem oraz przejazdka po zatoce. Przewiduje się również zwiedzanie zabytków miasta. Koszt udziału wynosi 80 zł. Do Zakopanego wiedejska trasa następuje dwudniowej wycieczki pociągami turystycznymi w dniach 13 i 14 bm. Wycieczka zatrzyma się w Krakowie i Poroninie. Koszt 215 zł. W dniach 20 i 21 bm. wyruszy z Poznania dwudniowa wycieczka do Gdańska i Gdyni. Koszt — 140 zł.

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne uruchomiły w Puszczykowie gospodę ludową. Obecnie trwają tam prace przy urządzeniu ogrodu restauracyjnego, który oddany zostanie do użytku jeszcze w bieżącym miesiącu.

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19. II piętro tel. nr 62-70. 64. 75.
DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kaszorka Poznań
K-4-11023



Posiadająca już 11 tysięcy książek najlepsza filia Biblioteki Miejskiej na Wildzie przy ulicy Dzierżyńskiego, uznana została za przodującą w Poznaniu. Urządza się tam regularnie wystawy okolicznościowe, odczyty, wieczory dyskusyjne i spotkania z autorami.

Z okazji tegorocznych Dni w salach biblioteki urządzona została bardzo starannie centralna wystawa książek, której fragment widzimy na zdjęciu. (wjc)

Radośnie obchodzili swój wielki dzień

W miastach, miasteczkach i wsiach na terenie całego kraju, zorganizowano z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka liczne zabawy, festyny, pokazy artystyczne, zawody sportowe, przedstawienia teatralne i filmowe, oddano też do użytku wiele przedszkoli oraz żłobków. Uroczystości obchodzili również swój dzień dzieci wielkopolskie. Od wczesnych godzin miejsca zabaw i imprez wypełniły się gwarem tysiącznych rzesz dzieci. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także odczyty, kiermasze, konkursy czytelnicze i wystawy książek.

Centralna uroczystość w powiecie chodzieskim odbyła się w sobotę na placu Komuny Paryskiej w Chodzieży.

Posel Jan Kaj w Ostrowie

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Ostrowie spotkanie z posłem do Sejmu PRL — Janem Kajem. Sala Powiatowego Domu Kultury wypełniła się szczerze publicznością. Poseł omówił szczegółowo budżet państwowy, z którego poważne sumy przeznaczono także na dalszy rozwój szkolnictwa w powiecie ostrowskim. Ostatnio np. powstały nowe szkoły w Lewkowie, Tarchałach Wielkich, Bożycach Wielkich, Wysocku Małym, a obecnie kończy się budowę 7-klasowej szkoły w Jankowie Przygodzkim. (Hof)

W Próchnowie zorganizowano rejonowe zawody sportowe z udziałem wszystkich szkół gminy Margonin. Uczestnicy zawodów zjedździeli wyróżnioną przez władze wojewódzkie wystawę z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy, urządzoną w miejscowej szkole.

Piękny czyn młodzieży w Próchnowie

Szkoła w Próchnowie przodująca w akcji sanitarno-porządkowej, wykonała w terminie wszystkie remonty i współzawodniczy ze szkołą w Lipinach. W szkole czynne są kółka studiowania zasad Konstytucji, budowy Warszawy, młodego technika, kółka historyczne i TPP-R. Z inicjatywy miejscowego zespołu czytelniczego LZS wybudowano boisko z torem żużlowym i innymi urządzeniami sportowymi. W pracach pomagały traktory PGR. Jesie-

Pogłębiajmy wiedzę rolniczą

Jak rozpoznać choroby ziemniaka?

W warunkach polskich najczęściej występują następujące choroby wirusowe: liściozwoj, mozaika, kędzierzawka, smugowatość, a z pięciu grup chorób wirusowych — miotlastość, karłowatość żółta i zielona oraz topolowatość. By choroby te rozpoznać, trzeba wie-



Rys. 1.

dzieć, czym one się charakteryzują i dlatego podajemy poniżej krótki ich opis.

Liściozwoj. Krzak opływany przez liściozwoj wykazuje charakterystyczne, lekko wklęsłe, rurkowate zwijanie się liści brzożami ku górze (rys. 1). Zwijanie rozpoczyna się na liściach dolnych, a najwyraźniej występuje ono na blaszkach szczytowych poszczególnych liści. Zwińnięte blaszki stają się skórzaste, szorstkie, grubieją, a gdy próbujemy je złożyć wpół, pekają. Cały krzak jest mniej lub więcej skarlłowaciły i wykazuje żółtawe (chlorotyczne) zabarwienie. Krzak jest zwykle wysumki. Chorobę tę można stosunkowo łatwo rozpoznać, dzięki jej wyraźnym objawom. Skórzastość liści daje się wyraźnie wyczuć palcami. Liściozwoj przenosi mszyca brzożwinowa, a straty przez niego powodowane wahają się w granicach od 30 do 80 procent.

Mozaika. Cechą charakterystyczną tych chorób jest plam-

istość mozaikowa, występująca na liściach chorych roślin. Są to plamy niekształtne, ciemno- lub żółto-zielone, mniej lub więcej wyraźne. Blaszki liściowe są pomarszczone, krzak ulega skarlłowaceni, a wreszcie występuje zamieranie liści (mozaika silna). Straty przy tej formie są bardzo duże i wynoszą ponad 50 proc. (do 90 proc.).

Kędzierzawka. Krzak chory posiada zwykle zmniejszoną ilość pędów i wykazuje najczęściej ciemno-zielone zabarwienie. Ważną cechą jest tutaj charakterystyczne kędzierzawienie się skarlłowaciłych blaszek liściowych, które zwijają się łyżkowato ku dołowi (rys. 2). Również międzywęzła są skrócone i dlatego cały krzak jest skupiony, zwarty. Straty są przy tej chorobie bardzo duże i sięgają do 90 procent.

Smugowatość. Pierwotnie pojawia się w lipcu i w sierpniu. Na liściach występują nekrotyczne, brunatne plamki, ułożone pórkwato. Liście takie po pewnym czasie zamierają, zasychają i tworzą tzw. liściozwoj (charakterystyczny objaw tej choroby). Smugowatość wtórna występuje już w czerwcu. Krzaki chore mają mało liści, przy czym są one łatwo łamielwe, z których dolne zamierają i dają w następstwie wspomniane już liściozwoje. Rośliny takie szybko zamierają. Straty powodowane przez smugowatość wtórna wynoszą do 90 procent. Choroba przenosi się przez mszyce, sok i narzędzia pracy.

Miotlastość. Krzak porażony miotlastością charakteryzuje się dużą ilością ściennionych (nitkowatych) pędów, a liście wykazują żółtawe zabarwienie. Krzaki słabiej porażone dają większą ilość drobnych kłębów, rośliny porażone silnieją dają zmniejszony plon.

Karłowatość żółta. Porażone krzaki wykazują wyraźną chlorozę i wybitne skarlłowacenie. Czasem może tu wystąpić także łagodna mozaikowatość.

Karłowatość zielona. Krzak jest silnie skarlłowaciły, posiada mało pędów i wykazuje ciemno-zielone zabarwienie.

Topolowatość. Cechuje się tym, że krzak ma mało pędów, które wyrastają wysoko, topolowato, a liście są drobne.

Jak widać, objawy są skomplikowane, zwłaszcza, że często choroby występują kompleksowo. Krzaki chore wirusowo, ale nie wykazujące wyraźnych cech tej, czy innej choroby wirusowej, traktuje się jako wirusowo podejrzane.



Rys. 2.

Po zapoznaniu się z chorobami wirusowymi i sposobem ich rozprzestrzeniania się omówimy w następnym numerze sposoby walki z nimi.

Mgr. Int. Wł. Błaszczak

5390 czytelników

przeczytało 67514 książek

Coraz więcej izb szkolnych czeka na dzieci

W uchwalonym przez Sejm PRL budżecie na rok 1953 przeznaczono na usługi kulturalno-oświatowe 54,7 proc., a z tego największą część na oświatę i wychowanie — 26,7 proc., czyli ponad 4 miliardy złotych.

Państwo ludowe nie szczędzi funduszy na rozbudowę przedszkoli, szkół i świetlic i to zarówno w mieście, jak i na wsi. Szkoły wiejskie na równi z miejskimi zapatrzuje się w pomoce naukowe i książki do bibliotek szkolnych. W powiecie średzkim celem zapewnienia szkołom odpowiednich lokali, niektó-

re z nich rozbudowano. Na szkoły przebudowano też kilka budynków podworskich i to w Dębiczu, Ulejnie, Śnieciskach, Siekierkach Wielkich i Pławcach. Czytelnictwo w tym powiecie rozwija się coraz szerzej. Bogaty księgozbiór bibliotek publicznych liczy obecnie 36 119 książek. W roku 1947 było w powiecie 25 punktów bibliotecznych, obecnie jest ich 92, w tym 34 w spółdzielniach produkcyjnych oraz 30 w gromadach indywidualnych. Liczba korzystających z bibliotek wynosiła w 1946 roku — 245 osób; wypożyczono wówczas 3 145 książek; w roku 1952 liczba czytelników wzrosła do 5 390, a książek wypożyczono 67 514.

Skład socjalny czytelników bibliotek publicznych w powiecie średzkim przedstawia się następująco: robotników — 24 proc., chłopów — 55 proc. i pracowników umysłowych — 21%. W roku 1952 liczba czytelników wynosiła łącznie 11 proc. wszystkich mieszkańców powiatu, a na jednego czytelnika wypadało przeciętnie 12 wypożyczeń.

W powiecie średzkim przy upowszechnianiu czytelnictwa wyróżnili się szczególnie: kierownik szkoły w Gutowie — Frasunkiewicz, który osobiście opiekuje się biblioteką szkolną oraz nauczycielka z Kostrzyna — Eterowa.

W okresie „Dni Oświaty, Książki i Prasy” odbyły się w powiecie średzkim zebrań zespołów czytelniczych, ogłoszono 32 pogadanki, zorganizowano 63 wieczory biblioteczne i 49 wystaw książek, przeprowadzono także współzawodnictwo w zdobywaniu nowych czytelników. (St. M.)

Za kilka dni na kolonie letnie

Dzieci przybywające na kolonie letnie do Wolsztyna spędzą wakacje w pięknych lasach i nad jeziorami w powiecie wolsztyńskim. We Wroniawach zamieszkają dzieci pracowników Zjednoczenia Miejskiego nr 2 z Poznania, Tuchorzy, Związku Branżowego Spółdzielni Drzewnych i Wytworzości Różnej z Poznania, a w szkołach — Dyrekcji Kolei z Poznania. Szkoła Zawodowa z Wolsztyna zorganizuje obóz w Obrze, a Szkoła Zawodowa z Chodzieży — w Osłoninie. W Chobienicach odpoczywać będą studenci Uniwersytetu Poznańskiego. Dzieci z powiatu wolsztyńskiego spędzą wakacje w okolicach Trzcianki, Pili, Kiekrza, Mikstatu, Kólna, Kofa, Margonina, i Marcinkowic (w województwie poznańskim). Dziecińce zorganizowane zostaną w powiecie wolsztyńskim, w gromadach Widzim Stary, Żodyń, Tarnów, Komorówko, Radomierz, Niałki Wielkie i Hoffmanna opracował St. M. Kębłowo. (Kh)

Na podstawie korespondencji: Kozaka, Dobrogowskiego, Włodarczaka, Walkowiaka i Hoffmanna opracował St. M. Kębłowo. (Kh)

Młodzież szkół średnich, za wodowych i podstawowych w liczbie kilka tysięcy zebrała się na placu Stalina w Ostrowie, by wziąć udział w uroczystościach Międzynarodowego Dnia Dziecka.

Po oficjalnej części odbył się koncert na stadionie Klubu Sportowego Stali. Dla najmłodszych urządzono oddzielnie gry i zabawy w Parku Miejskim.

Na podstawie korespondencji: Kozaka, Dobrogowskiego, Włodarczaka, Walkowiaka i Hoffmanna opracował St. M. Kębłowo. (Kh)

Teatry

OPERA — g. 19

„Otello”

POLSKI — g. 19

„Kandydat”

NOWY — g. 19

„W małym domu”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30

„Pan Dulski na rozdrożu”

MŁODEGO WIDZA — g. 16.30

„Wawrzyniowy sad”

PANSTWOWY TEATR W GNEZINIE:

Gniezno — g. 19.30

„Komedia omyłek”

„Szejkspira”

Kina

APOLLO — g. 10 i 12

„Małżeństwo Katarzyny”, godz. 14, 16, 18 i 20.30

„Złotocień zycielstwa” — II seria

BAŁTYK — g. 10, 12, 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30

„My urwisy” (franc.)

MUZA — g. 10 i 12

„Droga do sławy” (radz.)

g. 14, 16, 18 i 20

„Na arenie” (radz.)

CO * GDZIE * KIEDY

RIALTO — g. 9.45 i 11.45

„Zawieja” (czeski)

g. 13, 15 „Opowieść o złym wie- trze”, g. 16, 18 i 20

„Zwycięski powrót” (radz.)

WARTA — nieczynne

LETNIE — g. 15, 17 i 19

„Pierwszy start” (polski)

PIAST — g. 16, 18 i 20

„Na manewrach” — (weg.)

PUSZCZYKOWO — g. 20

„Wyścig pokoju” (polski i NRD)

Wystawy

POLSKIE TOW. FOTOGRAFICZNE, ul. Paderewskiego 7

„II wystawa indywidualna prac dr. Tadeusza Cypriana”

ZW. ART. PLAST. — 27 Grudnia 4

„Wystawa akwarel Józefa Ożmiana” g. 9-18

CBWA — al. Marcin- kowskiego 28

„Wystawa rysunków ZPAP okręgu poznańskie- go” g. 10-18

MUZEUM NARODO- WE, al. Marcin- kowskiego

„Wystawa Kopernikowska i „Ruch robotniczy w Poznaniu”, godz. 10-9

MUZEUM NARODO- WE — Dział Instru- mentów Muzycznych

St. Rynek 45 „Ele- menty rozwoju kultu- ry muzycznej na tle rozwoju stosunków społecznych” g. 10 do 15

MUZEUM PRZYROD- NICZE, ul. Zwierzy- niecka

„Dzieje ziem- i” wystawa geolo- giczna — paleozoolo- giczna, g. 9-16

MUZEUM ARCHEO- LOGICZNE, Al. Lam- pego 27/29 g. 10-14

Radio

Program II

Fala Poznania 249 m

Wiadomości: 6, 7, 8, 12.04, 17, 21, 23.50

Muzyka: 7.10 — od melodii do

4 KRONIKA CZERWIEC



CZWARTEK

Słońce w.: 3.34 zach.: 20.08 Księżyc w.: 1.05 zach.: 11.13

Zachmurzenie przeważnie duże z przejściowymi przejaśnieniami i z możliwością opadów. Temperatura maksymalna około + 15 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich, później zmienne.

Wycieczka z Ostrowa do Poznania

Przedsiębiorstwo Podróż i Turystyki „Orbis” w Ostrowie organizuje w dniu 7 czerwca br. wycieczkę pociągami turystycznymi do Poznania. Uczestnicy wycieczki zwiedzą z przewodnikami zabytki Poznania, Pałmiarnię i Ogród Zoologiczny oraz obejrzą przedstawienie „Madame Butterfly” w Operze. Wyjazd z Ostrowa około godziny 7.30, z Poznania o g. 20. Koszty przejazdu z wszelkimi świadczeniami wynoszą 46 zł. Zgłoszenia przyjmuje „Orbis” w Ostrowie, ul. Świerczewskie- go 10. (Hof)

Potrzeby kulturalne — czyli koń na biegunach

Wiadomo, że fakt istnienia hierarchii potrzeb jest jednym z podstawowych założeń ekonomiki. Najpierw trzeba spać i jeść, mieć gdzie mieszkać i w co się ubrać, a potem zjawiają się potrzeby wyższego rzędu, potrzeby kulturalne. Budzenie tych wyższych potrzeb w szerokich masach, to właśnie istotny cel, do którego zmierzamy poprzez popularyzowanie książki i prasy.

Nikomus jednak z nas, pracowników kultury, nie przyszło do głowy, że potrzeby kulturalne zamiast budzić, można po prostu — sprzedawać. Tak, sprzedawać w sklepie, niczym zapalki.

Przynajmniej tak załatwiono te sprawy w Kórniku, gdzie na rynku istnieje (możecie pojechać i zobaczyć) duży magazyn frontowy z pięknie wymalowanym szyldem, na którym wypisano: Sklep potrzeb kulturalnych. Można sobie wyobrazić jak on pracuje.

Wchodzi sobie na przykład do sklepu taki mieszkaniec Kórnika, który nie tylko nie widział jeszcze na oczy opery, ale do tej pory wcale nie odczuwał jej braku i mówi: — Poproszę o potrzebę kulturalną. Żeby mi się chciało słuchać grania i śpiewania. Ale w dobrym gatunku!

Nie wiem co robi wówczas sprzedawca „Sklepu potrzeb kulturalnych”. Przypuszczam, że wręcza klientowi bilety do Opery.

Ale wątplię. Bo po pierwsze — skąd je weźmie, jeżeli nie dysponuje nimi nawet sama Opera. A po drugie — po co by w takim razie trzymał w oknach wystawowych konie na biegunach, popielniczki i papier toaletowy? (da)

melodii, 8.15 chwila muzyki, 8.20 — baletowa, 9.10 — nowe nagrania, 10.10 — fragm. z oper K. Kru- pińskiego, 11 — mu- zyka, 12.15 — kon- cert muzyki polskiej, 13.35 koncert, 14.10 koncert rozrywkowy 16.30 (P) poznańskie imprezy muzyczne, 17.15 — koncert, 18 „Ze śpiewników Mo- niuszki”, 18.45 kon- cert solistów, 20 — „Dla każdego coś mi- lego, 21.36 i 22.20 — taneczna, 23.10 kon- cert symfoniczny

Audycje inne: 9.40 — dla dzieci, 9.55 — „Od Tatr do Bałtyku”, 10.30 po- ezja i muzyka, 13.15 literacka, 15.15 dla dzieci, 16 — Wszechnica Radiowa kurs I 16.20 (P) — aktualny reportaż, 17.55 chwila poezji, 18.30 — od- powiedzi „Fali 49”, 19.05 — „Odprowa- posłów greckich”, 22 Wszechnica Radiowa kurs II Sport: 21.26 — wiadomości sportowe